Nr. 214. Wtorek, 20 Września 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 22 sierpnia r. b. najłaskawiej wynieść miejscowość Brzeżany do rzędu miast galicyjskich.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 14 września 1881.

Od dnia 4 do 12 września b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę węglikową: w Budyłowie (pow. Brzeżany), w Remenowie (pow. Lwów), w Starzanach (pow. Mościska). Zarazę płucową: w Nagnajowie (pow. Tarnobrzeg). Nosaciznę: w Ostrowie (pow. Tarnopol). Swierzb: w Radoliczu (pow. Drohobycz). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza racic: w Berezowicy małej, (pow. Zbaraż), w Rzeczycy długiej (pow. Tarnobrzeg). Zaraza węglikowa: w Jaworowie (pow. Jaworów), w Jodłówce (pow Jarosław), w Czulicach (pow. Kraków), w Jedliczu (pow. Krosno), w Ciemierzyńcach (pow. Przemyślany), w Skotnikach (pow. Wieliczka). Zaraza płucna: w Radziszowie (pow. Myślenice), w Facimiechu (pow. Wadowice), w Plaszowie (pow. Wieliczka). Nosacizna i tyłczak: w mieście Lwowie, w Staruni (pow. Bohorodczany), w Małowodach (pow. Podhajce), w Tokarni (pow. Myślenice), w Uhnowie, Ostobużu (pow. Rawa), w Hrehorowie (pow. Rohatyn), w Hłuboczku wielkim (pow Zbaraż), w Sienkowie (pow. Kamionka). Swierzb u koni: w Meczyszczowie (pow. Brzeżany), w Oleszycach starych (pow. Cieszanów), w Kluczu i w Horoszowce (pow Dobromil), w Sielcu bienkowym (pow. Kamionka), w Zielonce (pow. Kolbuszowa), w Odrzykoniu (pow. Krosno), w Rybucie i Czułówku (pow. Kraków), w Jaworzu dolnem (pow. Pilzno), w Złotnikach i Wiszniowczyku (pow. Podhajce), w Wulce mazowieckiej, Wierzbicy i Zastawiu (pow. Rawa), w Martynowie i Bolszowcu (pow. Rohatyn), w Niedźwiadzie (pow. Ropczyce), w Nowej wsi (pow. Rzeszów), w Ostapiu (pow. Skałat), w Miedzyborcach (pow. Stanisławów), w Kupczyńcach, Chodaczkowie małym, Zagrobeli, Horodyszczu, Magdalówce, Wołżance, Mytnicy skałackiej i Kuzówce (pow. Tarnopol), w Warachowie (pow. Trembowla), w Zazuli, Mszanie, Żukowcach i Pomorzanach (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 12 września 1881.

Według doniesienia kr. węg. Ministerstwa rolnictwa, handlu i przemysłu z dnia 10 września b. r. l. 33515 wybuchł księgosusz w miejscowości Dévény-Neudorf w komitacie Preszburg. Z tej przyczyny zabrania się wprowadzania z okolic zapowietrzonych Węgier do Galicyi, zwierząt i produktów zwierzęcych, wymienionych w §. 1 ustawy księgosuszowej z 1880 r. (dz. pr. p. nr. 37). Zaś z okolic wolnych od zarazy, dozwala się wprowadzać powyż wymienione zwierzęta i produkta, pod warunkami wskazanemi w §. 2 powołanej ustawy przez stacye wejścia. Wzdłuż granicy królestwa węgierskiego ustanawiają się następujące stacye wejścia: przez Zwardów drogą do Żywca, przez Czorsztyn drogą do Nowego Targu, przez Orzenne drogą do Żmigrodu, przez Tylicz drogą do Nowego Sącza, przez Konieczno drogą do Gorlic, przez Barwinek drogą do Dukli, przez Sianki drogą do Sambora, przez Klimiec drogą do Stryja, przez Jabłonice drogą do Delatyna — oraz stacye kolejowe Łupków i Leluchów (Orló). W wyż wymienionych stacyach wejścia, należy udowodnić świadectwem urzędowem, że wprowadzone zwierzęta pochodzą z okolic niezapowietrzonych i że nie przechodziły przez okolice dotknięte zarazą; nadto zarządzone zostaną oględziny weterynarskie. Po przyjściu transportu rogacizny na miejsce przeznaczenia, należy niezwłocznie uwiadomić władzę miejscową polityczną, a staraniem tejże władzy będzie, bydło przeznaczone na rzeź poddać oględzinom, inne zaś zwierzęta, w myśl §. 13 powołanej ustawy, 10-dniowej kontumacyi i dopiero po ukończeniu takowej może być dalszy wypęd dozwolonym. Wprowadzając przedmioty wymienione w §. 1 lit. b, c, d, ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. Dz. pr. p. nr. 37 należy urzędownie udowodnić, że takowe nie pochodzą z okolic zapowietrzonych i że nie leżały w miejscach zapowietrzonych. Wszelkie wykroczenia przeciwko przepisom karane będą w myśl §§. 38 i 39 wyż powołanej ustawy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 września 1881.

Według doniesienia c. k. dolno-austryackiego Namiestnictwa w Wiedniu wybuchł księgosusz w Simmering, Höchlein i Regelsbrunn w powiecie Bruck nad Litawą, oraz w Gross-Enzersdorf i Hof nad Marchią w powiecie Gross-Enzersdorf. W skutek tego zabrania się z okolic zapowietrzonych tego kraju wprowadzania i przewozu zwierząt, produktów i przedmiotów wymienionych w § 1 ustawy księgosuszowej z 1880 r. (Dz. pr. p. Nr. 37.) Z okolic wolnych od zarazy, wprowadzanie i przewóz zwierząt i przedmiotów od nich pochodzących nastąpić może za osobnem zezwoleniem tutejszego c k. Namiestnictwa, tylko koleją żelazną i przy zachowaniu przepisów § 2 przerzeczonej ustawy. Jako miejsce wchodne ustanawia się stacyę kolejową w Oświęcimie. — Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 września 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 września.

Berlińska *National-Ztg.* nie przestając na autentycznych komentarzach do zjazdu monarchów w Gdańsku, popisała się swoim własnym konceptem, który jeśli obliczony jest na senzacyę, celu w żaden sposób dopiąć nie może, bo za nadto popada w sprzeczność z rzeczywistym stanem rzeczy. Zdaniem organu berlińskiego zjazd gdański oznacza większe zbliżenie się Niemiec do Rossyi, bo ks. Bismarck miał się rozczarować na przymierzu austryacko-niemieckiem i uznać potrzebę wciągnięcia Rossyi do sojuszu. Wszystkie motywa, które organ berliński dla uzasadnienia swojej hipotezy podsuwa kanclerzowi niemieckiemu, nie wytrzymują krytyki, a dwa z nich są tak niedorzeczne, że poważny dziennik austryacki, szanujący siebie, nawet ich rozbierać nie powinien na seryo. Tymczasem stało się inaczej. W Wiedniu pochwycono artykuł berliński jako broń przeciw hr. Taaffemu i w sposób nietylko niewłaściwy, lecz nawet niepatryotyczny, prasa tamtejsza rozmazała berlińską elukubracyę, dodając do niej komentarze tendencyjne i niewłaściwe.

Dwa argumenta berlińskie, które szczególnie są niedorzeczne, a które wrzekomo zwolnić miały węzły przyjaźni między Austryą a Niemcami na rzecz Rossyi, tak się streścić dają w kilku słowach: Ks. Bismarck zawiódł się na przymierzu z Austryą zawartem, najpierw dlatego, że rząd wiedeński nie rozwinął dotąd na Wschodzie silnej polityki, a powtóre z powodu, że gabinet przedlitawski z swojemi dążnościami na polu polityki wewnętrznej popadł w sprzeczność z duchem przymierza austryacko-niemieckiego.

O ostatnim argumencie nie będziemy się rozpisywali, bo takie aroganckie mieszanie się obcego dziennika w wewnętrzną politykę sąsiedniego państwa stanowi wybryk, na który odpowiada się najlepiej pogardliwem lekceważeniem. Ze tego nie uczyniła prasa wiedeńska, że owszem niektóre organa stołeczne z upodobaniem widocznem rozpisały się właśnie o tym argumencie dziennika berlińskiego, nad tem ubolewać albo raczej tego wstydzić się należy. Przyjdzie zapewne jeszcze raz do

---

4)

NA MORZU

NOWELLA

JANA ZACHARYASIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Rzekłszy to Adela, przechyliła główkę i spojrzała na swego sąsiada z takim wyrazem, że nietylko tenże sąsiad ale i każdy czytelnik czułby się w tej chwili poetą.

— Masz pani słuszność — odparł Władysław — że mogę być poetą! Sam siebie nie znałem i dopiero natchnienie, które odbieramy od bogini, namaszcza nas na tę godność olimpijską!... A tą boginią....

— Nie kończ pan! Tu wobec tych ścian i siedzącego opodal mecenasa i innych prozaicznych dodatków, byłaby taka mowa zbyt banalną! a w niej przecież mieści się tyle poezyi!... Zupełnie inaczej brzmiałyby pododobne słowa w zacieniu Collosseum lub na morzu!...

— Na morzu? — powtórzył z niepokojem Władysław i ściągnął do siebie nogi, jakby już czuł pod stopami fale słonej wody.

— Tak jest, na morzu!... Wyobraź pan sobie bezkresną przestrzeń wody, pokarbowaną lekką falą, gdzieś tam w oddali błękitną odziane szatą góry i majaczące miasta.... a przytem wyobraź pan sobie nad głową rozpięty szafir ze złocistem słońcem, białe chmurki pędzone wiatrem, w które wpatrzywszy się nie czujesz owego kołysania się rozkosznego, przypominającego dziecinne chwile życia, w których matka czuwa nad kolebką naszą ...

Tu zaszkliło się coś w oczach Adeli, jakby łza na wspomnienie matki. Wyraz smutku i jakiegoś bolu otoczył nagle jej usta.

— Na prawdę, wrócić na chwilę choćby wspomnieniem do tych dni szczęśliwych — mówiła dalej z pewnem rozdrażnieniem — jest już rozkoszą! To, czego potem kobieta doświadcza, podobne jest do owych kaprysów wiosny, która na przemian słońcem i deszczem nas uracza!

Skryte westchnienie podniosło jej pierś. Władysław patrzał na nią z uwagą szukając powodu tak smutnego nastroju. Czyż miałby takim powodem być rzeczywiście obraz kolebki dziecinnej i czuwającej nad nią matki?

Odgadła zapewne te myśli Władysława Adela, bo zmieniając nagle wyraz twarzy, dodała:

— W takiej chwili, w tem zapomnieniu wszystkiego, co za sobą zostawiamy, jakże uroczo brzmiałyby dla nas owe poetyczne słowa, których próbkę słyszałam przed chwilą od pana? Może i widok fal morskich i nieba z białemi chmurkami byłby piękniejszy?

Władysław spojrzał przed siebie z pewnym smutkiem. Mimo mocnego natężenia oczu nie ujrzał ani morza ani skał dzikich. Opodal siedział tylko mecenas i przewracał kartki broszury, a szelest tych kartek i brzęk talerzy, który z drugiego pokoju dochodził, nie był wcale podobnym do wiatru, który po nad fale morskie przelata.

— Żądasz pani odemnie tego, co jest nad moje siły — odparł z widocznym smutkiem. — Nie umiem wyobrazić sobie morza z tem wszystkiem, co do niego należy. Obawiam się, że to trudne dla mnie zadanie kryje w sobie okrutny pocisk, który zabija!

— Okrutny pocisk, który zabija! — powtórzyła z uśmiechem Adela — widzisz pan, jak niezdarnie wygląda ten frazes wśród tego prozaicznego otoczenia! Oto mecenas nudzi się tam nad książką i strzyże uchem czy rychło stary Stefan do stołu zaprosi! Ciocia nawołuje właśnie cielęta, a nawet gniewa się na służącą wcale niepoetycznie!... Na morzu, śród fal i wichru brzmiałyby te słowa inaczej!

Wyprostował się Władysław.

— Widzę — ozwał się — że pani chcesz w żart obrócić to, co mnie w tej chwili nastraja do rozmowy bardzo poważnej. Chciałbym, abyś pani z równą powagą chciała mi odpowiedzieć....

— Odpowiedź moja mogłaby wypaść w tej chwili inaczej, niżeli pan sobie życzysz.... Ale wśród innych przyjaźniejszych okoliczności.... naprzykład.... na morzu.... wśród fal....

— Pani nie wychodzisz ze swojej roli, a to napełnia mnie smutkiem. Nie ma bowiem nic smutniejszego, jak rozstawać się z tem, co od lat kilku było dla nas najmilszem marzeniem! A czemże jest dla nas całe życie bez owych marzeń?

Rozęśmiała się rozkosznie Adela.

— Ślicznie, cudownie pan powiedziałeś! Takich słów nigdy jeszcze nie słyszałam od pana! A cóżby było dopiero, gdybym na chwiejącym się okręcie wśród szeptu fal i zefirów usłyszała podobne słowa?

Władysław milczał czas niejaki. Adela patrzała na niego z pewnym uśmiechem, który stał na granicy gorżkiej ironii i dziecęcego kaprysu...

— Wyobraźnia — rzekł po chwili Władysław — unosi panią zbyt daleko, a ja zdążyć nie mogę. Zresztą nie wiem, czy pani oddalasz się tylko odemnie ot tak dla fantazyi, czy też gonisz jakie urojone widziadła?

— Jakby to inaczej wypadła odpowiedź moja — na morzu!

— Zbywasz mnie pani żartami!

— Możebym nie była usposobiona do żartów na falach morskich, gdzie serca ludzkie tak prędko zbliżają się do siebie....

— W słowach tych czuć szyderstwo....

— Szydzimy zazwyczaj wtedy, gdy nas już znudzi życie powszednie!

Władysław powstał z fotelu i przeszedł się po pokoju. Czuł, że dalsza rozmowa z Adelą przechodzi jego siły. Zatrzymał się przed oknem, na którem stały kwiatki w wazonkach, machinalnie sięgnął po jakiś kwiatek czerwony i uszczknął go....

— Widzę — ozwała się z uśmiechem Adela, że pan chcesz próbować rozmowy kwiatów, gdy go rozmowa ustna znudziła.

Zbliżył się do niej Władysław.

— Przyjmując ten kwiatek — rzekł z uśmiechem — dasz mi pani dowód, że jesteś mniej okrutną od słów swoich, od swego uśmiechu i od tych oczu nielitościwych....

— Postęp wielki! Mówisz pan teraz z swobodą, jakiej przed chwilą nie było widać. Gdyby tylko do tego kwiatka, który, powiedziawszy nawiasem, nie ma woni, dodać choćby woń morza i oświecić go odblaskiem sinych skał dalekiego brzegu....

— W braku zaś tego wszystkiego.... w braku kapeli fal morskich i... bałwanów....

Prawnik z drugiego kąta salonu spojrzał tutaj ciekawie na mówiących.

— Niechże kwiatek ten ginie jak giną często najszlachetniejsze nasze marzenia.

Zgniótł kwiatek i rzucił na ziemię nie daleko małych pantofelków Adeli.

— Zupa już wystyga — zawołał w tej chwili Stefan, stając na progu.

— Proszę, panie mecenasie — ozwała się wstając Adela i po kwiatku przeszła do obiadu.

Władysławowi przesłała tylko zaproszenie skinieniem ręki.

V.

Obiad w takich warunkach nie był wcale ciekawy. Najwięcej uczuł to stary Stefan. Misternie zwinięte serwety nie zwróciły naj-

tego, że *Nordd. Allg. Ztg.* da prasie wiedeńskiej lekcyę przyzwoitego prowadzenia polityki, jak to już kilka razy w ostatnich czasach uczyniła, gdy opozycya wiernokonstytucyjna usiłowała w Berlinie wywołać odgłos austryacko-niemieckich jęków boleści.

Argument o zawodzie doznanym wrzekomo przez ks. Bismarcka na polityce austryackiej na wschodzie przedstawia się jako nonsens, którym autor uchybił już nietylko geniuszowi, lecz nawet rozumowi kanclerza niemieckiego. Przymierze austyacko-niemieckie miało i ma ciągle na celu właśnie zapobieżenie „silnej“ polityce na wschodzie, bo silne wystąpienie którejkolwiek strony równałoby się wywołaniu nowej wojny. W jakimże zresztą związku pozostawać ma ta silna polityka ze zbliżeniem się do Rossyi? Czyż w generale Ignatiewie miałby ks. Bismarck szukać i znaleźć silnego polityka? W takim razie nie potrzeba było urządzać zjazdu monarchów w Gdańsku, lecz tylko pisemnie oświadczyć w Petersburgu, że Niemcy nietylko pozwalają lecz nawet życzą sobie tego, aby Rossya rozpoczęła na nowo wyprawę wschodnią od tego punktu, na którym zatrzymał ją kongres berliński, jak wiadomo, zwołany głównie z inicyatywy kanclerza niemieckiego. Sama prasa rossyjska podnosząc pokojowy charakter i cel zjazdu gdańskiego przyznała tem pośrednio, że podciął on skrzydła polityce panslawistycznej, że stanowi nowy wał ochronny przeciw zamachom na obecny stan rzeczy na półwyspie bałkańskim.

KORESPONDENCYE

Megyaszo, 15 września

(*P—r*) Po dokonanem połączeniu się korpusu północnego (Appel), korpus ten otrzymał wiadomość od głównej komendy, że idą mu posiłki od Koszyc i z doliny Bodrak, a zarazem doszedł go rozkaz, aby stojące naprzeciw niego siły nieprzyjacielskie wyparł po za rzekę Sajo jeszcze przed nadejściem *gros* przeciwnika. Dowódca korpusu postanowił przejść znowu w bój zaczepny na prawem skrzydle przez Felhegy. Jest to wyżyna, która dominuje nad pasem terenu między Hernad a drogą z Geszthely do Szerencs i tworzy rozstrzygającą pozycyę.

Korpus południowy (Edelsheim) otrzymał rozkaz całym wysiłkiem swoim pokusić się o odparcie nieprzyjaciela, aby zapewnić *gros* armii, który stanął już u rzeki Sajo, przejście bezpieczne. Akcya tedy dnia dzisiejszego polegała na stanowczej ofenzywie.

Podczas gdy korpus południowy koncentrując i pogłębiając swoje siły na wązkiej przestrzeni, posuwał się po grzbiecie wzgórz, spadających od Felhegy stromo ku Hernadowi a spływających łagodnie na południe, nastręczających nadto w akacyowych zarośłach i kukurudzianych polach odpowiednią osłonę — usiłował korpus północny osłaniać zbyt rozległą przestrzeń, a pozycya jego przeciętą była kotliną, ujętą w łagodne stoki. Na grzbiet tych stoków wysunęło się siedm bateryj, które dosięgały zupełnie swym ogniem boki armii nieprzyjacielskiej.

Piętnasta dywizya północnego korpusu (Ziegler) obsadziła artyleryą swoją Felheg o godzinie 8, podczas gdy 17 dywizya (Bouvard) skoncentrowała się dobrze osłoniona o 3 kilometry w tyle, jako rezerwa korpusu. Trzydziesta siódma dywizya węgierskiej landwery (Mariassy) i artylerya korpusu obsadziła wyżyny po tamtej stronie, a druga dywizya jazdy (Vlasits) protegowała w kierunku ku Szerencs lewe skrzydło korpusu, które zajmowało front o przestrzeni 9 kilometrów.

Korpus południowy tuż przed godziną 8 rozpoczął atak 32 dywizyą (Reinlaender) na Felhegy a atak ten poparty był przez korpusową i dywizyjną artyleryę. Równocześnie 40 węgierska dywizya landwery (Ghyczy) zwróciła się w kontakcie na prawo i zaczęła natychmiast sypać rowy strzeleckie. Trzydziesta pierwsza dywizya (Kees) ustawiła się jako tylny zastęp a 1 dywizya jazdy (Szvetenay) stanęła nad drogą ku Szerencs, tak, że tym sposobem zwarty front korpusu utworzył łuk 9 kilometrowy w północno-wschodniej dyrekcyi.

Walka o posiadanie Felhegy toczyła się z całą gwałtownością. Piętnasta dywizya usiłowała trzymać tę pozycyę aż do nadejścia 17 dywizyi, której marsz jednak bardzo byłby utrudniony w nizinie pod ciągłym ogniem równie silnego nieprzyjaciela, zajmującego wyższe pozycye.

Celem poparcia ataku wyciągnięto na Felhegy korpusową artyleryę a 39 dywizya zeszła równocześnie z wzgórz, lecz zaraz wziętą została w ogień przez 31 dywizyę. Offenzywa przeciw nieprzyjacielowi manewrującemu koncentrycznie z dobrej górzystej pozycyi pozostała bez skutku. Korpus północny opuścił Felhegy i rozpoczął odwrot, aby cofnąć się na silniejszą pozycyę, osłonioną lasem, winnicami i wioskami.

Korpus południowy, osiągnąwszy cel zamierzony, pozostał na zdobytych pozycyach, które natychmiast utwierdził lekkiemi szańcami, i ścigał posuwającą się stokami piechotę nieprzyjaciela żywą kanonadą; a następnie mocno gnębił słabszą artyleryę cofającego się korpusu ogniem 11 bateryj, zwróconych na centrum artyleryi nieprzyjacielskiej.

Obie jazdy nie weszły dziś z sobą w kontakt bezpośredni — tylko ich artylerye ostrzeliwały się, a mianowicie artylerya korpusu północnego wzięła w obroty 1 dywizyę jazdy, posuwającą się na prawem skrzydle korpusu południowego.

Po godzinie 4 wojska weszły do biwaków, w których wrzało życie i toczyły się ciągle rozprawy o przebiegu skończonej akcyi. Oficerowie cudzoziemscy z wytężoną uwagą towarzyszyli wszystkim fazom manewru, a osobliwie z wielką bacznością śledzili szczegóły. Oficerowie ci zachowują wprawdzie wielką rezerwę w swych sądach, jednakże padły z ich ust częstokroć słowa, które każą się domyślać, że rezultat ich obserwacyi zaszczytnym jest dla armii austryackiej. Osobliwie uzbrojenie, wytrwałość i dzielna postawa żołnierza, niepospolity spokój i wzorowy porządek, z jakim wykonywane były wszystkie obroty, i karność w ogniu—wywoływały wielkie pochwały.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stanowisko cara Aleksandra.)

Z powodu zjazdu gdańskiego otrzymuje *Nat. Ztg.* komunikat, jak zapewnia z dobrze poinformowanej strony, w którym powiedziano, że zjazd ten posłużył do skonstatowania, że car Aleksander prawie wyłącznie zwraca uwagę na sprawy wewnętrzne swej monarchii. Z pomiędzy tych spraw najbardziej zajmują cara stosunki stanu włościańskiego. Aleksander III nie chce być carem żołnierzy, jak jego dziad Mikołaj I, ani carem uczonych i cywilizatorów. Ambicyą jego jest raczej zostać carem włościan. Deputacye włościańskie przybywające ciągle do cara, nie są czczą formą; najżywsze sympatye cara pociągają go do bezpośredniego zetknięcia z klasą włościańską. W rozmowach, jakie car prowadził w Gdańsku z osobami zajmującemi naczelne stanowiska, tendencya ta okazywała się nader wydatnie, a zgodną jest ona zupełnie z przypisywanemi ks. Bismarckowi radami, ażeby rząd rossyjski zwrócił głównie swą reformatorską działalność na stosunki agraryjne.

Sprawy zagraniczne, jak zapewnia tenże komunikat, w rozmowach cara Aleksandra z księciem Bismarckiem grały bardzo podrzędną rolę. Omówienie ich, z wyjątkiem głównych i zasadniczych punktów, pozostawionem było, jak się zdaje, konferencyi, którą miał ks. Bismarck z pełniącym obowiązki ministra spraw zagranicznych, tajnym radcą Giersem. Jako główny rezultat tych narad należy przyjąć, że odosobnienie Rossyi ustało, i że przyjętem zostało za zasadę, ażeby w sprawach europejskiego charakteru Rossya porozumiewała się przedewszystkiem z Niemcami, a następnie także z Austryą.

Doniesienia te, mające charakter półurzędowy, jak widzimy, potwierdzają zupełnie pokojowy charakter układów gdańskich.

(Epilog sprawy grecko-tureckiej).

W tych dniach zakończył się na Wschodzie nader pokojowo jeden z aktów przewidzianych i uregulowanych kongresem berlińskim, to jest objęcia przez Greków w posiadanie pewnej części Epiru i prawie całej Tessalii. Tak więc sprawa przedstawiana jeszcze w marcu roku bieżącego w ponurach barwach przez francuskiego męża stanu i niepokojąca w istocie mocarstwa europejskie, została rozwiązana szczęśliwie dla Grecyi, z zadowoleniem dla Europy, jakie daje pewność uzyskanego pokoju i zażegnanej burzy. Czy załatwienie to przyjęła z równem zadowoleniem Turcya, jest to pytanie niewchodzące w rachunek, ponieważ zadaniem Europy jest załatwianie radykalne jednej po drugiej kwestyi, związanych ze Wschodem. To tylko pewna, że w miarę ich załatwiania słabnie organizm państwa Ottomanów i że coraz mniej państwo to posiada siły, ażeby zapobiedz temu, na co się godzi Europa.

Sprawa grecko-turecka zdaje się być tak radykalnie załatwiona, że prawie równocześnie z objęciem przez Grecyę ziem odstąpionych doniesiono o rozwiązaniu się nietylko komisyi regulującej granice, ale i komisyi międzynarodowej, która czuwać miała nad ścisłem wypełnieniem postanowień, zawartych w cesyi uczynionej przez Turcyę.

W jednym z dzienników znajdujemy ciekawą analizę przyczyny, dla której Turcya tak niechętnie przedtem ulegająca natarczywości państw europejskich, okazała się teraz tak bardzo powolną w sprawie greckiej. Widocznem bowiem było, że w tej sprawie sprzeniewierzyła się Turcya swojej odwiecznej taktyce, to jest obiecywania i przyrzekania wszystkiego w chwili kłopotów i presyi, a używania wybiegów wszelkich, skoro przychodziło do urzeczywistnienia przyrzeczeń.

„Przyznawszy w powyższym wypadku lojalność Turcyi — pisze *Presse* — musimy zwrócić uwagę, że dlatego jedynie działała tak uczciwie, ponieważ widziała tym razem w istocie jednomyślną i zdecydowaną Europę, i ponieważ prócz tego od początku konferencyi posłów w Konstantynopolu aż do tej chwili czuła nad sobą ciężką rękę żelaznego kanclerza.

„Dopóki Turcya miała do czynienia tylko z platonicznym filhellenizmem Francyi i Anglii, a po części i Włoch, dopóki w berlińskiej konferencyi domyślała się tylko paraliżujących się nawzajem państw wschodnich i zachodnich, dopóty tureccy mężowie stanu nie chcieli nic wiedzieć o wykonaniu traktatu berlińskiego w jego ustępach odnoszących się do Grecyi. Skoro jednak książę Bismarck wziął sprawę pokoju w swoje ręce, musiała Turcya skończyć z wykrętami dyplomatycznemi. Jakiemi środkami skłonił hr. Hatzfeld Portę do ustępstw i dotrzymania przyrzeczeń, nie ma potrzeby zastanawiać się nad tem, skoro fakt został dokonany i skoro część kwestyi wschodniej została bez wojny i przelania jednej kropli krwi rozwiązana w ciągu pół roku.

„Nikt się pewnie nie łudzi, a tembardziej dyplomacya, że usiłowania, mające na celu podtrzymanie Turcyi, muszą zamiast zamierzonego skutku doprowadzić do tem szybszego rozpadnięcia się państwa Ottomanów. Losu tego nie odwróci odosobnione, pokojowe rozwiązanie zatargu grecko-tureckiego. Twierdzenie to nie potrzebowało nawet tak jaskrawego potwierdzenia, na jakie patrzymy w Tunisie i Egipcie. Skoro bowiem wyjęto jeden kamień z budowy państwa ottomańskiego na korzyść jednego z mniejszych ustrojów, to wnet powstało zachwianie równowagi i trzeba było drugą i trzecią cząstkę od całości odcinać na korzyść innych, ażeby przywrócić równowagę. Do tego zaś przyjdzie w chwili, w której Turcyi nie stanie nietylko w Europie, ale i na gruncie azyatyckim. To wielkie przeobrażenie z jednolitej budowy na mniejsze państwa nie może być zawieszone, ale jakkolwiek nie ma innego rozwiązania prócz ostatecznej zagłady Turcyi, to jednak każdy zapewne woli, że pierwiastkowe siły wschodu nie zostają oddane same sobie i w ten sposób państwa europejskie unikają nieprzewidzianych zatargów. Metoda pokojowej likwidacyi jest bez wątpienia powolniejsza od praktykowanej od r. 1875 do 1878, ale ta metoda ochroni państwa europejskie od wojny i zgubnych przesileń.“

(Egipt i Turcya).

Politische Correspondenz podaje w liście z Konstantynopola następujące szczegóły o relacyach pomiędzy Egiptem a Portą z powodu zamachu dokonanego w Kairze:

„Biuro prasowe wysłało w dniu 11 b. m. do wszystkich redakcyj pism tutejszych agentów swoich z zawiadomieniem, że nie wolno czasopismom podawać ani artykułów wstępnych ani nawet depesz o Egipcie. Okoliczność ta dowodzi, jak głębokie wrażenie na Porcie zrobiła wiadomość o wojskowem *pronunciamento* w Egipcie. Mówią tu głośno i o tem, że sułtan, który już od kilku dni znajdował się w rozdrażnieniu nerwowem, po odebraniu wiadomości z Kairu, dostał groźnego zawrotu i uderzenia krwi do głowy. Z drugiej strony jednak nie brak tu osób, które twierdzą stanowczo, że wypadki zaszłe w Egipcie wywołane były i kierowane z Konstantynopola. Starają się przekonać, iż Porta postawiła sobie jako zadanie podburzyć tak w Algierze i Tunisie jako też w Egipcie żywioł muzułmański, a to w celu niedopuszczenia do solidarności mocarstw zachodnich. Porta wolałaby nawet widzieć międzynarodową kontrolę finansów w Egipcie, niż cierpieć tam tylko Francyę i Anglię. Wiadomości pochodzące z tegoż samego źródła zapewniają jeszcze, iż osobistym życzeniom sułtana odpowiadałoby takie rozwiązanie sprawy egipskiej, któreby w skutku doprowadziło do mianowania księcia Halima kedywem Egiptu. Jakkolwiek wszystkie powyższe wersye mogą być fałszywe, zasługują jednak na wzmiankę, gdyż charakteryzują przerażenie umysłów na wieść o wypadkach w Egipcie.

„Faktem jest natomiast, że jedno z tutejszych poselstw przed tygodniem jeszcze ostrzegało posła angielskiego lorda Dufferin, iż w Egipcie zanosi się na ważne i groźne wypadki. Ale lord Dufferin i konsul Malet otrzymali natomiast z Kairu zapewnienia uspokajające. Donoszono im, że agitacye wojskowe zupełnie ucichły i że Riaz basza pozyskał zupełne zaufanie Kedywa. Wiadomości te nadeszły do ambasady jeszcze na dwa dni przed rewolucyą wojskową w Kairze, co jest najoczywistszym dowodem, że żywioły francuski i angielski paraliżują się nawzajem w Egipcie. Rząd angielski szczególniej w ostatnich czasach okazywał jawną nieufność do polityki francuskiej na wybrzeżach afrykańskich. Dlatego Anglia zbliżyła się do Turcyi i dała do zrozumienia, że jeżeli Porcie idzie o podtrzymanie tureckich interesow w Egipcie, to winna popierać interesa angielskie. Ale rząd turecki pojąwszy dobrze stanowisko Anglii, waha się zrobić krok stanowczy. Po prostu nie chcianoby zrobić Anglii przysługi bez jakiejś ważnej kompensaty. Tureccy mężowie stanu widzą zresztą bardzo jasno, że Anglia pragnie osłabić

---

mniejszej uwagi. Wszyscy zasiedli do stołu tak obojętnie, jakby nietylko serwet ale i żadnych przyborów na stole nie było. Pani Izabella w świeżej sukni i utrefiona *à la chinoise*, była zamyślona i od czasu do czasu wodziła okiem po Adeli, druga ciocia była jeszcze w duchu między cielętami, które przed chwilą własną karmiła ręką. Adela milczała jak morska skała, którą zimne otaczają bałwany. Prawnik lepił z chleba ku wielkiemu zmartwieniu Stefana jakieś heroglify, podobne do paragrafów kodeksu. Jeden tylko Władysław, mimo porażenia całej fantazyi swojej, próbował rozmowy, ale ta nie kleiła się wcale.

I tak mijała chwila za chwilą, półmisek szedł za półmiskiem, aż wreszcie, gdy już prawnik całe stosy paragrafów nalepił, skończył się obiad. Lżej zrobiło się na sercu Władysławowi, gdy usłyszał suwanie nóg i krzeseł i obowiązkowe całowanie rąk dwóch cioci. Całując w rękę ciocię Klotyldę, szepnął jej półgłosem, że chciałby obejrzeć jej gospodarstwo. Chciał przy tej sposobności rozmówić się na uboczu ze swoją protektorką. Nie przeczuwał jednak niestety nieszczęśliwy bohater, jak trudną przy cielętach będzie jego sytuacya.

Serdecznie ścisnęła go ciocia za rękę i nie puściła jej aż na dziedzińcu przed drzwiami, za któremi odzywały się tęskne głosy pieszczonych wychowanek.

— Prawdziwą sprawiasz mi pan radość — rzekła do niego, bo to paplanie w pokoju o niczem jest mi wstrętne. Nasze kobiety myślą, że tem gościa ubawią, a biedny gość tymczasem kręci się znudzony na krześle. Tylko próżniactwo i nic więcej! Widziałeś pan najmłodsze cielątko moje?

— Chciałem z panią na osobności pomówić — przerwał nieszczęśliwy bohater, widząc dwadzieścia cieląt wypadających z otworzonych drzwi.

— Na osobności, powiadasz pan — rzekła z uśmiechem szczęścia ciocia. — Czemuż nie powiedziałeś pan tego przed otworzeniem stajni?

— Sądzę, że takie towarzystwo bezmowne i bezrozumne....

— Źle pan sądzisz! Zaręczam panu, że ot ta krasa cieliczka z gwiazdką na czole tak mnie we wszystkiem rozumie, że mało co nie przemówi! Patrzno pan na jej oczy rozumne....

— Nie przeczę temu. Ale nie sądzę, aby ta wesoła drużyna mogła nam przeszkadzać w naszej rozmowie.

— Co pan mówisz! Więcej niżeli ludzie. Czyż można z uwagą kogo słuchać patrząc na tę krasulkę z białą nóżką, która tak rozkosznie buja, aż się serce raduje? Powiedz pan sam, czybyś na widok takiej pieszczotki nie zapomniał o wszystkiem?

Bohater westchnął a ciocia prawiła dalej:

— Mówię panu, że taka wesoła drużyna to lepsza od ludzi. Ludzie są niewdzięczni, sprawiają nam różne zmartwienia, a to biedactwo trzy dni będzie lizać po rękach, jeżeli raz tylko dostało soli. Zaraz panu pokażę.... Nastusiu przynieś topkę soli! Spiesz się prędko, na jednej nodze!

Władysław, który właśnie ze swoją protektorką chciał o swoich marzeniach rozmówić się, był teraz bliskim rozpaczy. Nie tylko dwadzieścia cieląt sprawiało mu nie małą konkurencyę ale przybywała jeszcze do tego niemniej jak cielęta protegowana Nastusia, która w tej chwili z topką soli w ręku powiększyła zacne towarzystwo. Westchnął po raz drugi.

— Pragnę dzisiaj więcej niż kiedykolwiek rady i pociechy, ozwał się smutno Władysław, i przyznam się pani, któraś była dla mnie zawsze łaskawą....

— Bądź pan przekonany, że wielce mu sprzyjam.... Nastusiu nie daj lizać całej topki.... jako człowiekowi zacnemu.... cielę rozedrze ci chustkę!... Jakiej rady żądasz pan odemnie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wpływ francuski tylko dlatego, ażeby sobie zapewnić korzyść. Dopóki zaś Francya i Anglia paraliżują się nawzajem, dopóty sprawy sułtana stoją lepiej, niż gdyby na placu została sama Anglia. Szeryf-basza żonaty jest z Francuzką i zdradzał się zawsze z sympatyami dla Francyi, gdy natomiast Riaz-basza jest kreaturą Anglii. Uzasadnionem więc jest przypuszczenie, że Kedyw pragnie się oprzeć na Francyi, gdy równocześnie Anglia zbliża się do Turcyi. Dotąd jednak Porta wobec zabiegów Anglii zachowuje się nader chłodno i wyczekująco.

„W tej chwili pokój panuje w Egipcie, ale utrzymują tu, że rozruchy wojskowe powtórzą się wkrótce i pytanie, co wtedy począć. Anglia sprzeciwia się energicznie okupacyi mięszanej. Jeżliby miała dopuścić do jakiej okupacyi, to jedynie zgodziłaby się na turecką. Sułtan zaś przyjąłby przymierze Anglii pod jednym warunkiem, a mianowicie, gdyby Anglia pozwoliła na detronizowanie dzisiejszego Kedywa Tewfika, w którym sułtan upatruje niebezpiecznego przeciwnika. Anglia nie przystaje na ten warunek, obawiając się kolizyi z Francyą. Dotychczas sprawa nie przeszła jeszcze w okres groźny, a sułtan słuchający w kwestyi egipskiej rad Chaireddina-baszy, zdecydowany jest czekać na dalszy rozwój wypadków. W pierwszej chwili z powodu zajść egipskich sułtan czynił wyrzuty Chaireddinowi, lecz ten odparł, że odpowiedzialności nie przyjmuje, ponieważ mu nie dano dość czasu, ażeby sprawę egipską mógł rozwiązać.

„Z tem wszystkiem Turcya poczyniła przygotowania, ułatwiające jej interwencyę w Egipcie. Sułtan ma tam mnóstwo agentów, szczególniej w kołach wojskowych, gdyż większość oficerów stanowią Turcy a nie Egipcyanie. Od kilku miesięcy odchodziło każdą pocztą do Kairu mnóstwo listów, w których Porta rozwodziła się z rozlicznemi ubolewaniami. Używano zresztą wszelkich środków, aby rozdraźnić Kedywa. Zabroniono naprzykład siostrze jego wyjadować, gdy z porady doktorów udawała się do kąpieli siarczanych i była zmuszoną powrócić do Egiptu. Kilku baszom egipskim, skoro się pojawili w Konstantynopolu, kazano niezwłocznie wyjeżdżać. Pewnem jest także, że korespondencya pomiędzy Riaz-baszą a Portą doprowadzała do najwyższego rozjątrzenia stron obu i że w końcu Porta stanowczo zażądała usunięcia Riaz-baszy. Otóż Turcya osiągnęła czego żądała, gdyż Riaz-basza musiał ustąpić. Obecnie rady Anglii przyjmuje Porta z podejrzeniem a Francyę posądza stanowczo o knucie spisków, ponieważ poseł francuski Tissot od powrotu do Konstantynopola nie pokazuje się wcale w Porcie. Posła francuskiego skłaniają do tego inne pobudki, podobno pewność, że zostanie wkrótce odwołany. Turcy jednak w tak groźnej chwili tłómaczą sobie wszystko na niekorzyść."

KRONIKA.

— **JE. pan minister** baron Ziemiałkowski przesłał redaktorowi *Gazety Lwowskiej* wyrazy współczucia z powodu bolesnego ciosu, jaki tenże poniósł przez śmierć swojej matki.

— **Kongres literacki** międzynarodowy w Wiedniu poprzedzony jest zjazdem członków niemieckiego związku literatów, którego uroczyste powitanie przez lokalne wiedeńskie stowarzyszenie literackie „Concordia" odbyło się w niedzielę w obecności także wielu pisarzy zagranicznych, którzy już przybyli na kongres. Podczas zebrania niedzielnego przy stole honorowym zasadzono obok Bodenstedta i Ullbacha, J. Kraszewskiego i Wł. Mickiewicza Imieniem literatów wiedeńskich powitał gości w serdeczny sposób prezydent „Concordii" Jan Nordmann, na którego przemówienie odpowiedział przewodniczący związku literatów niemieckich dr. Fryderyk Friedrich, poczem jeszcze prezydent miasta Wiednia krótkiem przemówieniem powitał gości imieniem stolicy. Na liście uczestników międzynarodowego kongresu literackiego, ogłoszonej przez dzienniki znajdujemy następujące nazwiska polskie: J. I. Kraszewski, dr. med. Kraszewski, Alfred Szczepański, Władysław Mickiewicz, Kazimierz Chlebowski, Kazimierz Zalewski, Adam Łaszczyński, L. Chodźkiewicz, A. Wołowski i W. Szymanowski.

* **Zapiski policyjne.** Ozyasz Simpel, malarz, spadł skutkiem własnej nieostrożności z pierwszego piętra w zabudowaniu arsenału na Podwalu i zabił się na miejscu. Zwłoki zabrano do szpitala. — Niewiadoma z nazwiska dziewczyna, brunetka, wysokiego wzrostu, ukradła panu J. N. z kieszeni srebrny zegarek ze srebrnym łańcuszkiem. Panu B. M. skradziono płaszcz z siwego sukna, pani S. S. z wozu płaszcz z czarnego sukna, a pani S. D. z pomieszkania dwa obrusy znaczone literami S. D. i kilka sztuk innego rodzaju bielizny. — Pan R. J. zgubił czarny pugilares, w którym się znajdowało 282 zł. w banknotach, kwity i notatki z podpisem Józefy Ulanieckiej i innych osób.

*** **Biedni Springerowie.** W kwietniu roku zeszłego obiegała dzienniki amerykańskie i europejskie wiadomość, że pewien Sas, nazwiskiem Springer, który jeszcze pod koniec minionego stulecia wyemigrował był z Stuttgartu do Ameryki, umarł tam bezpotomnie, pozostawiając milionowy majątek. Jako pretendenci do spadku zgłosili się „Springerowie" z całego świata bożego. Adwokat wiedeński dr. Kohn Aleksander ogłosił obecnie w tej sprawie następujące oświadczenie: „Ze wszystkich pretendentów do spadku po amerykańskim Springerze, dotychczas powiodło się tylko jednemu dowieść, iż ma prawo do dziedziczenia. Jest to żyjący w Wiedniu ubogi robotnik nazwiskiem Józef Springer. Co do spadku jest nadzieja, że będzie on w całości lub bodaj w części zrealizowany za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych. W końcu podaję do wiadomości wszystkich P. T. Springerów, którzyby jeszcze mieli ochotę ubiegać się także o owe miliony amerykańskie, że zmarły Springer pochodził ze Sztokholmu i był protestantem, już z góry więc wykluczeni są od dziedziczenia po nim wszyscy Springerowie wyznania mojżeszowego."

— **Zjazd przyrodników** niemieckich w Salzburgu otwarty został w piątek.

— **Kongres elektryków** w Paryżu odbył dnia 15 b. m. po południu pierwsze posiedzenie w sali konferencyjnej pałacu wystawy. Minister Cochery zagaił kongres mową powitalną, która wywołała żywy aplauz. Obecnych jest na kongresie 180 delegatów różnych państw i krajów.

— **Kongres szachistów** w połączeniu z międzynarodowym turniejem szachowym, trwał od dwóch tygodni w Berlinie i przedwczoraj się zakończył. W turnieju brało udział 15 najznakomitszych zapaśników różnych narodów, grając kolejno pomiędzy sobą tak, że każdy zrobił 15 partyj. Z tych Anglik Blackburn wygrał 14 i otrzymał pierwszą nagrodę; Poznańczyk Cukertort wygrał 11 ½ i otrzymał drugą nagrodę; Warszawianin Winawer i Rossyanin Czygaryn mają po 10 ½ partyj i pretendują o nagrodę trzecią. Francuz Mason i Niemiec Wittek mieli po 10 partyj wygranych.

— **Budżet miasta Wiednia** na rok 1882 wykazuje ogół dochodów w sumie 7,247.510 zł., a ogół wydatków w sumie 16,307.790 zł. Niedobór w sumie 9,060.280 zł. pokryty będzie 6% podatkiem czynszowym (3,180.000 zł.), dalej 30 prc. dodatkiem do podatku dochodowego i t. d. W preliminarzu wydatków znajdują się między innemi następujące pozycye: czyszczenie ulic 887.270 zł., skrapianie 185.000 zł., oświetlenie miasta 352.520 zł., utrzymanie wodociągów 184.440 zł., policya lokalna 599.070 zł., zaopatrzenie ubogich 1,060.400 zł., utrzymanie szkół średnich 371.490 zł., szkół ludowych 2,340.810 zł. i t. d. W preliminarzu wydatków nadzwyczajnych znajduje się pozycya 422.000 na budowy nowych bruków i chodników, a 300.000 zł. na tak zwane wydatki przygodne. Preliminarz przychodów wykazuje między innemi opłaty od psów w sumie 76.760 zł., dochód z majątku nieruchomego 941.840 zł., z majątku ruchomego 156 330 zł.

— **Kradzież dokumentów.** Były starszy prokurator i archiwaryusz kantonu zurychskiego dr. Hotz, według *Augsb. Ztg.* uwięziony został w tych dniach pod zarzutem, że przywłaszczył sobie różne cenne dokumenta z archiwum państwowego.

— **Bonmot Rossiniego.** Matka młodej śpiewaczki udała się była do Rossiniego z prośbą, ażeby ocenił głos jej córki, a mianowicie, żeby orzekł, czy głos ten wystarczy dla sceny, inaczej bowiem — dodała — niechby moja córka zapomniała o teatrze i została dobrą żoną. Maestro wysłuchawszy śpiewu młodej damy, taką dał odpowiedź: „Córka pani śpiewała by przecudnie, gdyby tylko głos miała po temu — dlatego będzie lepiej, jeżeli zostanie dobrą żoną; ale i co do tego — dodał z wielką powagą — ja nie mogę przyjąć na siebie żadnej odpowiedzialności."

— **Wspaniałe zorze północne** obserwowano przez trzy dni, od 12 do 14 b. m. w Norwegii i Finlandyi. Zjawisko to wywołało na wszystkich spotrzegalniach magnetycznych w Europie silne zboczenia igły magnetycznej.

— **W skutek wybuchu** gazów ziemnych w kopalni węgla Zollern pod Dortmundem dnia 15 b. m. po południu 4 górnicy ponieśli śmierć, 10 zostało ciężko, a 9 lekko uszkodzonych. Z rannych do piątku umarło pięciu, ogólna więc liczba ofiar tej katastrofy wynosi 9. Przyczyną nieszczęścia było strzelanie z pistoletu w miejscu, gdzie się nagromadziły gazy.

— **O pożarze w Witebsku** dalsze szczegóły są następujące: Ogień wybuchnął w jednym z domów leżących w pobliżu mostu na Dźwinie z niewiadomej jeszcze przyczyny. Przenosząc się z bystrością błyskawicy z miejsca na miejsce, dostał się wkrótce na ulicę Pijarską, zkamtąd przerzucił się w stronę rynku, na ulice i zaułki w bliskości leżące, niszcząc z gwałtownością wszystko, co napotkał na drodze. Ogromne śpichrze z lnem, zbożem i różnemi towarami, domy mieszkalne murowane i drewniane, sklepy i kramy, któremi obstawiony był rynek dokoła, wszystko to w tej chwili stanowi masę niedopalonych belek, kupy dymiących się gruzów, zczerniałe i popękane mury. Zgorzało przeszło 100 domów mieszkalnych, tudzież mnóstwo kramów, straganów i zabudowań gospodarczych. Straty materyalne są ogromne, a nie obyło się i bez ofiar w ludziach. Pożar zastał wszystkich w łóżku; niejeden przeto straciwszy przytomność padł ofiarą płomieni. W liczbie innych odznaczający się zawsze niezwykłą energią i poświęceniem obywatel witebski Daniel, członek miejscowej straży ochotniczej, spadł z dachu i na miejscu życia dokonał.

— **O pożarze stajen sułtańskich** w Konstantynopolu dochodzą nas następujące szczegóły: Olbrzymie gmachy, które zbudował był sułtan Mahmud dla swojej gwardyi przybocznej, a które jego następcom służyły do pomieszczenia najpyszniejszych koni arabskich, są dziś kupą gruzów. W chwili wybuchu ognia znajdowało się w tych stajniach 350 sztuk najdoborowszych koni, które przedstawiają milionową wartość; jak się zdaje, wszystkie te zwierzęta zdołano wyprowadzić z ognia, ponieważ służbie nakazano, ażeby to uczyniła w pierwszej zaraz chwili, choćby nawet poświęcając wszystko inne na łup pożaru. Czterej stajenni jednak ratując konie utracili przy tem życie sami, stratowani kopytami przestraszonych widokiem ognia zwierząt. Kilka koni wyrwało się z rąk służby stajennej i zatrzymanych zostało dopiero na ulicach Pery. Spaliło się około 60 wozów i powozów, oraz ogromne zapasy siana, jęczmienia i słomy, jak niemniej różne sprzęty i ruchomości służby. Stratę oceniają na 350.000 funtów tureckich.

Zjawisko wulkaniczne. W Libawie dnia 29 sierpnia wkrótce po burzy zauważano na brzegu morskim szczególne zjawisko. Przy zupełnej ciszy w powietrzu i spokojnej wodzie nagle cofnęły się od brzegu wody morskie o jakie 50 stóp i po pięciu minutach wróciły na swoje miejsce, poczem we dwadzieścia minut powtórzyło się to samo zjawisko. W porcie zauważano w tym samym czasie podniesienie się wody o 19 cali. Ponieważ panowała wtedy zupełna cisza, zjawiska tego niemożna przypisać czemu innemu, tylko siłom podziemnym, wulkanicznym, tem bardziej, że na brzegu szwedzkim i finlandzkim morza Bałtyckiego taki ich przejaw dość często już uważano.

— **Upały** nie ustają w Afryce północnej. Jeszcze w ostatnich dniach termometr w Algierze wskazywał +28°, w Aumale 29, w Tunisie 32, w Biskrze 34, w Laghonacie 36 stopni. W Europie temperatura była całkiem normalną, t. j. odpowiednią późnej porze lata.

— **Przykazania czerwonoskórych.** Jeden z nawróconych już na chrześcijaństwo Indyan, bawiący obecnie w Londynie, miał tam przed kilku dniami odczyt o dogmatyce plemienia, do którego należy. Otóż według niego w każde dziecko indyjskie od najpierwszej młodości wpajają następujących pięć przykazań głównych: „1. Nie będziesz kłamał; 2. Będziesz w każdej potrzebie wspierał swoich przyjaciół; 3. Będziesz czcił rodziców swoich; 4. Nie będziesz się obawiał śmierci; 5. Nie zniesiesz nigdy zniewagi niepomszczonej."

Z Izby sądowej.

(*Wypadek w młynie parowym*).

(*L.*) Antoni Urbani, maszynista w młynie parowym Szymona Freunda w Stanisławowie, porwany został i na miejscu zabity d. 2 stycznia r. z. przez koło machiny parowej. Lekarze skonstatowali zdruzgotanie wszystkich kości, zupełne rozszarpanie mięśni i narządów wewnętrznych. Według bardzo ścisłego dochodzenia sądowego powodem nieszczęścia były następujące okoliczności: Liczni inżynierowie, technicy i znawcy stwierdzili, że machina parowa w młynie Freunda w Stanisławowie, pracująca od r. 1864, była w stanie zdezelowanym. Zużycie przy korbowym wale i szalonem kole, przy łożysku wałowem i panewkach było tak znaczne, że skutkiem tego co chwila uważano kołatanie maszyny pochodzące z bezustannego luzowania się śrub o niezahaczonych mutrach pojedyńczych. W skutek tego Urbani, chcąc maszynę utrzymać w ruchu i zapobiedz wielkiemu nieszczęściu, co chwila zbliżać się musiał do koła szalonego i przykręcać śruby u łożyska wału i pokrywy. Stwierdzono dalej, że szalone koło nie było ani zaszalowane ani też nie miało baryery, tak, że prędzej czy później nieszczęście nastąpić musiało, zwłaszcza, że przesmyk między kołem szalonem a łożyskiem wału korbowego był bardzo wąski i wysoki. Sprawdzono następnie, że Urbani prosił niejednokrotnie dyrektora i właściciela młyna, p. Freunda, ażeby kazał naprawić maszynę i koło albo zaszalować albo zaopatrzyć w baryerę, ale prośby te nie odniosły skutku. Stwierdzono nareszcie, że d. 2 stycznia r. z. Urbani, dostrzegłszy rozluzowanie się śrub, musiał zbliżyć się do maszyny, że przy pomocy klucza zaczął przykręcać śruby, że jednak klucz zeskoczył z mutry, Urbani pośliznął się na kamieniu nierównym i spadzistym, stracił równowagę i wpadł w koło szalone, które go zmiażdżyło.

Powyżej stwierdzony stan rzeczy zniewolił prokuratoryę państwa do oskarżenia Szymona Freunda, jako dyrektora i właściciela młyna parowego w Stanisławowie, o wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu życia z §§. 335 i 337 ust. karn. a sprawa ta była przedmiotem rozprawy głównej w lwowskim sądzie kryminalnym, *ad hoc* do niej delegowanym. Trybunałowi zwykłemu przewodniczył radca p. Finkl.

Oskarżony zapewniał, że nie cięży na nim wina, albowiem Urbani, jako maszynista egzaminowany, mógł robić z maszyną, co mu się podobało, mógł ją samowładnie rozebrać i naprawić i mógł samowładnie szalone koło albo zaszalować albo też zaopatrzyć w baryerę.

Przeciw tej obronie wystąpili liczni świadkowie, którzy zeznawali zgodnie, że Urbani udawał się z prośbą do Freunda o rozmaite reparacye maszyny, że narzekał często, iż Freund przedstawień jego słuchać nie chce, czego oczywiście nie byłby czynił, gdyby miał był władzę gospodarować samowładnie.

Trybunał przesłuchał znawców techników, którzy zeznali zgodnie, że przyczyną nieszczęśliwego wypadku był brak baryery obok koła szalonego, która była i jest niezbędną, a która bardzo tanim kosztem można było ustawić. Sprawą tą powinien się był interesować dyrektor fabryki.

Trybunał wydał wyrok, mocą którego skazał p. Szymona Freunda za występek przeciwko bezpieczeństwu życia z § 335 ust. karn. na czternastodniowy ścisły areszt i na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Wdowie po Urbanim ma p. Freund wypłacać miesięcznie po 14 złr. aż do ewentualnego ponownego zamążpójścia, trzem zaś pozostałym sierotom wypłacać co miesiąca po 2 złr. aż do czasu, w którym osiągną 18 rok życia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy we Lwowie.

(*L*) Uczestnikom targu rozdano bardzo obszerne sprawozdanie o zbiorach z r. b. tak w Galicyi jak i w sąsiednich krajach wschodnich i w Rossyi. Na wstępie zaznacza sprawozdanie, że według wykazów żniw tegorocznych w różnych państwach europejskich, zbiory w Przedlitawii są stosunkowo najpomyślniejsze. Porównawszy wykazy zbiorów w pojedyńczych krajach koronnych monarchii widzimy, że w r. b. Galicya najlepszem cieszy się żniwem. Nie ulega już wcale wątpliwości, że szczególniejszą dobrocią zboża swego zajmie Galicya na targach europejskich pierwszorzędne stanowisko i zwycięzko wytrzyma wszelkie współzawodnictwo. Jeżeli to szczęśliwe położenie potrafimy należycie wyzyskać — do czego jednak potrzeba niezbędnie, aby nasze koleje zniżeniem taryf przywozowych i innemi ułatwieniami ze swej strony dopomogły — to żniwa tegoroczne jak najpomyślniej wpłynąć mogą na rozwój ekonomicznych stosunków Galicyi. Ponieważ z wiedeńskiego targu podaliśmy już dokładne zestawienie obszernych sprawozdań o zbiorach tegorocznych tak europejskich jako też amerykańskich, przeto ograniczymy się tylko na podaniu bliższych szczegółów o zbiorach w Galicyi wschodniej i zachodniej i to na podstawie dat autentycznych.

Sprawozdanie o zbiorach w Galicyi wschodniej zestawił p. J. Ekielski.

Zbiór pszenicy nie jest lepszy od zeszłorocznego. Zanosiło się wprawdzie na większy urodzaj i na kopy jest wprawdzie dużo, ale skutkiem słoty z końcem czerwca i na początku lipca dużo pszenicy wylęgło i namłot jest mniejszy, niż się spodziewano; w ogólnem przecięciu plon z hektara wynosi 13 hektolitrów a w r. z. wynosił 13½, skutkiem czego produkcya tegoroczna wynosi 3,146.860 hektolitrów, zeszłoroczna zaś wynosiła 3,166.278 hektol. Co do jakości ziarna, skargi w tym roku są rzadkie.

Żyto. Pomimo, iż dużo było także powalonego słotą, tegoroczny zbiór należy do dobrych i przewyższa znacznie zbiory z 2 lat ostatnich. Produkcya w r. 1879 wynosiła 3,427.996, w r. 1880 wynosiła 3,653.100 a w tym roku wynosi 5,088.621 hektolitrów. Do tego wzrostu przyczynia się lepszy plon, wynoszący w przecięciu 13 hektolitrów z hektara, podczas gdy w roku zeszłym zebrano z hektara tylko 11 hektol. Z drugiej zaś strony przyczyniła się do tego wzrostu produkcyi także ta okoliczność, że w tym roku obszar ziemi poświęcony produkcyi żyta wynosił 384.448 hektarów, w r. z. zaś znacznie był mniejszy. Jakość ziarna ma być bez zarzutu.

Zbiór jęczmienia ogółem licząc, jest tylko średni i gorszy od zeszłorocznego. W r. z. wyprodukowano na obszarze 278.428 hektarów 4,811.126 hektol. a w tym roku z obszaru 296.874 hektarów zebrano tylko 4,115.751 hektol. W ogólnem przecięciu przypada z hektara 14 hektol. w r. z. zaś było 17 hektol.

Owies nie zawiódł oczekiwań; uro-

dzaj jest dobry tak pod względem obfitości jako też jakości. Z obszaru 452.497 hektarów zebrano 9,382.419 hektolitrów czyli w przecięciu $21\frac{1}{2}$ hektol. z hektara, w r. z. zaś dał hektar tylko 20 hektol.

Rzepak. Zeszłoroczną produkcyę, która wynosiła ogółem 5,151.386 klgr. szacowano za 50 prc. produkcyi z r. 1879, która była średnią; tegoroczna jest gorszą, bo wyprodukowano tylko 4,904.724 kilogr. na obszarze o 2000 hektarów większym niż w r. z. Plon przeciętny z hektara wynosi 617 klgr., w r. z. zaś wynosił 860 kilogr. Drugi rok mniej więcej ogólnego nieurodzaju, a są nawet okolice, jak n. p. w Tarnopolskiem, gdzie nieurodzaj na rzepak powtarza się już czwarty rok z rzędu musi gospodarzy zniechęcić do uprawy rzepaku.

Tegoroczny plon hreczki jest na ziarno tylko średni, o wcześniejszych zaś zasiewach, które ucierpiały wśród skwarów lipcowych, są jeszcze gorsze doniesienia. Plon przeciętny z hektaru wynosi 11 hektolitrów.

Groch i bób dały również plon pod względem ilości prawie równy zeszłorocznemu, t. j. około 12 hektol. z hektara, ale co do jakości plon tegoroczny jest gorszy od zeszłorocznego.

Produkcya chmielu wzmogła się; cały obszar poświęcony obecnie uprawie chmielu w Galicyi i W. ks. Krakowskiem wynosi około 806 hektarów. Plon przeciętny z hektara wypada na 318 klgr. (w r. z. 382 klogr.) W skutek tego, mimo że obszar produkcyi zwiększył się, wyniesie w tym roku ogólny plon około 250.000 kilogr., gdy w r. z. wynosił 264.000 kilogr.

Wiadomości o stanie kukurudzy brzmią przeważnie pomyślnie.

Ziemniaki wydadzą prawdopodobnie plon średnio dobry.

Sprawozdanie o żniwach w zachodniej Galicyi zestawił p. K. Tchórznicki. Wyjmujemy z niego następujące szczegóły:

Rzepak zimowy dostarczył od średniego do dobrego średniego zbioru; przychód przeciętny można przyjąć na 7—8 metr. centnarów z morga a w niektórych okolicach dochodził plon do 10 metr. centn. z morga.

Zbiór pszenicy zadowalnia pod każdym względem; przychód z morga można śmiało przyjąć na 8—9 metr. centn.

Jęczmień najgorzej dopisał, zebrano bowiem cienkoziarnisty żółty lub brunatnospiczasty, a późniejszy popsuł się w skutek deszczów.

Owies rychlak dostarczył średniego zbioru, podczas gdy zwyczajny, leżąc w polu na pokosach podczas słoty, bardzo ucierpiał a miejscami zgnił zupełnie. Ucierpiała także jara pszenica i porosła częściowo w skutek słoty.

Ziemniaki i inne pęczaste płody wyglądają dotychczas dobrze. W niektórych miejscach skarżą się na mały plon.

Bób z małemi wyjątkami nie udał się; trochę lepiej stoi groch.

Proso obiecuje dobry zbiór, podczas gdy z hreczki, konopi i lnu spodziewają się niewielkich rezultatów. Koniczu mamy bardzo mało, bo pogoda podczas tworzenia się nasienia była niepomyślną.

Popyt na pszenicę z południowych Niemiec i Szwajcaryi był w ostatnich czasach (przed 9 września) bardzo ożywiony i kupowano nietylko gotowy towar, ale także na późniejszą odstawę, po cenie przeciętnej $11\frac{1}{2}$—12 zł. za 100 kilogr.

Żyta zakupują najwięcej do północnych Niemiec po cenie $8\frac{1}{4}$ do $8\frac{3}{4}$ zł. za 100 klgr. Dowóz jęczmienia jest mały i wystarcza go zaledwie na potrzeby miejscowe; wywóz jest więc bardzo mały po cenie $7\frac{1}{2}$—$8\frac{1}{4}$ za 100 klgr.

Owies wysyłają do Berlina i Saksonii po 6·40—6·80 zł.

Dalsze bardzo obszerne sprawozdania mówią o zbiorach na Bukowinie, w Rumunii i na Bessarabii (ułożył H. Popper, Schlick, c. k. konsul w Jassach, i G. R. Atien, c. k. konsul w Nowosielicy); zbiorów w Rossyi (ułożył p. St. Kądzielski w Podwołoczyskach); na Podolu rossyjskiem i w Bessarabii (przez Prospera Zimermana).

Do chwili zamknięcia targu w dniu wczorajszym zawarto ogółem następujące transakcye: Pszenicy sprzedano: 200 korcy po 11·10 złr. z stacyi Gródek; 300 korcy po 11·40 złr. z stacyi lwowskiej; 800 korcy po 11·20 złr. z stacyi Czerniowce; 500 korcy po 11·40 złr. z Podwołoczysk; 300 korcy pszenicy białej po 11·10 złr. z Powołoczysk i 2000 kor. po 11·45 złr. z Rzeszowa. Ogółem sprzedano 4100 korcy pszenicy za 50·200 złr. Żyta sprzedano: 500 korcy po 8 złr. z stacyi Zadwórze i 1600 korcy po 8 złr. z Stanisławowa, czyli ogółem 2100 korcy za 17.000 złr. Rzepaku 400 korcy po 13·20 złr. z Tarnowa, czyli za 5300 złr. Lnianki sprzedano 200 korcy po 10·75 złr. z Gródka, czyli ogółem za 2200 złr. Grochu sprzedano 100 korcy po 10 złr. z Kołomyi. Prosa sprzedano 300 korcy po 5·85 złr. z Bortnik. Największe transakcye były w spirytusie; sprzedano ogółem 79.000 garncy za 67.500 złr.; garniec płacono po 85—$97\frac{1}{2}$ centa. Cały obrót pieniężny w dniu wczorajszym wynosił 145.000 złr. Podnieść jednak wypada ponownie, że wczoraj, jako w pierwszym dniu targu, zajęli tak producenci jako też kupcy stanowisko wyczekujące, pierwsi obstawali stale przy cenach, drudzy nie byli skłonni do ustępstw. Zaznaczyć także musimy, że nie wszystkie transakcye dokonane zgłoszono do sekretaryatu, z którego notatek zestawiamy powyższe cyfry.

Dziś w południe odbyło się premiowanie wystawców chmielu. Do składu komisyi sędziów należeli pp. Karol Kiselka, Götz z Okocimia, Kazimierz hr. Dzieduszycki, profesor Tyniecki, Robert Doms ze Lwowa i Ignacy Russmann ze Lwowa. Na premie przeznaczono cztery rządowe medale srebrne i cztery listy pochwalne.

Medale srebrne otrzymali pp. J. Eksc. Alfred hr. Potocki za chmiel wyprodukowany w folwarku Górne w państwie Łańcuckiem i drugi medal za chmiel wyprodukowany w Głuchowie, Zdzisław hr. Tyszkiewicz za chmiel z Wyrynia i Ignacy Skrzyński za chmiel z Strzyżowa.

Listy pochwalne otrzymali pp. Rozalia hr. Zamoyska za chmiel z Ohladowa, Henryk hr. Łączyński za chmiel ze Stojanowa i J. E. hr. Potocki dwa listy za chmiel z Białobrzegów i Dźwinogrodu.

Zaszczytną wzmianką odznaczono chmiel pp. Bolesława Wierzchlejskiego, Bol. Śmiałowskiego, Zenona Gütetera i dr. J. Millereta.

Targ dzisiejszy do godziny 1 z południa był nieco więcej ożywiony, chociaż w godzinach porannych nadeszły z Szwajcaryi mdłe sprawozdania, co spowodowało kupców do zachowania rezerwy. Do godziny 1 z południa zanotowano w sekretaryacie następujące transakcye: Sprzedano 9300 korcy pszenicy po 10—11·90 zł.; z tych zakupiono 4000 korcy do Szwajcaryi. Żyta sprzedano 1300 korcy po 7—7·75 zł.; jęczmienia 1000 korcy po 7·10—7·75 zł.; grochu 200 cetnarów po 8·25—10 zł.; chmielu 15 cetnarów po 65 zł.; koniczyny 20 worków po 60 zł.; mąki żytniej 100 cetnarów po $7\frac{3}{4}$ zł.; otrębów żytnich 800 korcy po 4·75 zł.: otrębów pszennych 500 korcy po 3·35 zł.; spirytusu sprzedano 800 wiader po 14·30 zł. i 2000 garncy po 89 centów.

---

‡ Targ lwowski. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 3 wrześn. do 10 września.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·50 do 11·50 zł. Żyto 7·25 do 7·75 zł. Jęczmień 6·— do 8·— zł. Owies 6·— do 6·50 zł. Hreczka 7·— do 7·25 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·— zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·50 do 8·— zł. Groch pastewny 6·50 do 7·— zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola —·— do —·— zł. Bobik —·— do —·— zł. Wyka 4·75 do 5·25 zł. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 50·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledniа —·— do —·— zł. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— zł. Anyż płaski 30·— do 32·40 zł. Kminek —·— do —·— zł. Rzepak zimowy 12·— do 12·75 zł. Rzepak letni 11·50 do 12·25 zł. Rzepik zimowy 12·— do 12·25 zł. Rzepik letni 11·75 do 12·— zł. Lnianka 9·75 do 10·75 zł. Nasienie lniane 11·50 do 12·— zł. Nasienie konopne —·— do —·— zł. Chmiel 80·— do 100·— zł. Nafta zwykła 14·— do 14·75 zł., salonowa 17·— do 17·75 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 36·25 do 36·50 zł.

---

‡ Bank krajów koronnych. Wczoraj otrzymaliśmy po zamknięciu *Gazety* następujący telegram z Wiednia:

Dziś odbyło się nadzwyczajne ogólne zgromadzenie Banku dla krajów koronnych, i na wniosek Rady zawiadowczej uchwalono jednogłośnie: 1) podwyższenie kapitału akcyjnego z 40 na 80 milionów złr. w złocie (200 milionów franków) a to przez wypuszczenie dalszych 200.000 akcyj po 200 złr. w złocie (500 franków); stosownie do tego statuta będą zmienione; 2) Rada zawiadowcza upoważnioną jest, skoro tylko nastąpi zmiana statutów, do wydania dalszych 200.000 akcyj (biletów tymczasowych) z płatą po 50% i naznaczyć sposób wydania tych akcyj.

Wiedeń, 19 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 2607 wołów, w liczbie tej 719 galicyjskich, 1.212 węgierskich, 116 niemieckich. Zapowiedziano na środę 733 wołów. Cały spęd był o 310 sztuk mniejszy niż w ubiegłym tygodniu. Ponieważ jednak skutkiem panującej tutaj zarazy na bydło brakło rzeźników z prowincyi, a odbyt został ściśle ograniczony na Wiedeń, przeto obrót ogólny był bardzo ociężały. Ceny mniejsze od zeszłotygodniowych o 1·50 zł. Woły galicyjskie opasowe płacono po 54 do 57·50 zł., woły z paszy po 49 do 54 zł., węgierskie woły opasowe po 53—59 zł., niemieckie po 56—59 zł. za 100 kilo m. w. Woły kontumacyjne targowano po 54—57·50 zł.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Czasie*: W braku przedmiotu do alarmowania opinii publicznej wymyśliły gazety wiedeńskie wiadomość o „nowym“ kontrowersie między austryackim ministrem skarbu a kanclerzem skarbu węgierskiego w przedmiocie kwestyi językowej na nowych notach skarbowych (*Staatsnoten*) a *N. fr. Presse* nawet wie lub udaje, że wie, jakoby węgierski minister kwestyę gabinetową z tej sprawy zrobił i jakoby ten przedmiot miał być rozbieranym na konferencyach wspólnych w Peszcie.

Otóż tekst nowych not skarbowych, na podstawie umowy między obudwoma rządami, stanowczo ułożony został jeszcze w styczniu r. z. i dlatego nie był, nie jest i nie może być przedmiotem dalszych rozpraw między obu rządami, a emisya tych nowych not spóźniła się tylko ze względów technicznych.

Wszystkie więc kombinacye wiedeńskich dzienników o pomienionych zajściach są tylko wymysłem, dążącym do niepokojenia publiczności, a może i ten mają cel, aby po ukazaniu się nowych not skarbowych można znowu głosić, że minister austryacki uległ w oporze, którego wcale nie podnosił, bo nie miał do tego żadnej podstawy.

Nie podnosilibyśmy też zbyt niezręcznej bajki prasy wiernokonstytucyjnej, gdyby niektóre dzienniki krajowe, w najlepszej oczywiście wierze, o czem ani na chwilę nie wątpimy, nie były jej powtórzyły.

Wczoraj rozpoczęły się w Budapeszcie konferencye ministeryalne, w których biorą udział wszyscy wspólni ministrowie, tudzież prezesi obu gabinetów i ministrowie skarbu tak Przed- jak i Zalitawii. Ze strony wspólnego ministerstwa wojny wezmą przy tytule odnoszącym się do wydatków na armię także udział w obradach referenci fachowi. Obok przedłożeń, które mają być złożone na stół delegacyi, zajmie się także rada ministeryalna, tak przynajmniej donoszą dzienniki wiedeńskie i węgierskie, ostatecznem uregulowaniem sprawy banknotów.

Wiec włościański w Osieku który się odbył przedwczoraj, zgromadził przeszło 5,000 uczestników, przybyłych z odległych nawet okolic Czech. O godzinie 12 w. p. zagaił zebranie p. Fritsche, przewodniczący komitetu. Następnie powitał zebranych p. Beus w imieniu stowarzyszenia gospodarczego osieckiego, przedstawiając zarazem cele i zabiegi wiecu włościańskiego. Idzie tu o interesa stanu włościańskiego, które powinny cieszyć się poparciem każdego rządu. Wiec przyjął wszystkie przedłożone mu rezolucye a mianowicie względem utrzymania 8-letniego obowiązku szkolnego, zrównania nauczycieli wiejskich z miejskimi, utrzymania wolności podziału gruntów, zniesienia podatku domowego, zaprowadzenia banków hipotecznych i melioracyjnych, zniesienia przymusu legalizacyjnego, przestrzegania samorządu gminnego i egzekutywy reprezentacyj powiatowych. Po sześciogodzinnych naradach wybrał wiec komitet wykonawczy złożony z 7 osób.

Dnia 18go b. m. stawał przed swymi wyborcami w Ołomuńcu dep. dr. Weeber i rozbierał długo i szeroko obecne położenie polityczne. Mowca kładł nacisk na to, że potrzeba koniecznie, aby Niemcy postawili się na stanowisku narodowem. Cele i dążenia Niemców nie ulegną przez to żadnej zmianie, gdyż pozostaną, co najważniejsza, zawsze dobrymi Austryakami.

Uroczyste otwarcie sejmu węgierskiego nastąpi, jak donosi *Egyert.* dnia 27 lub 28 b. m. Sejm został zwołany wprawdzie na 24 b. m., członkom Izby wyższej jednak i reprezentantom pozostawiono trzy dni czasu do zebrania się. Pierwsze posiedzenia odbędą się w wilię uroczystego otwarcia, a przeto 26 lub 27 b. m. a na nich odczytają prezydenci reskrypt królewski, zwołujący ob Izby sejmu i pismo prezesa gabinetu, zawiadamiające o uroczystem otwarciu.

Jak już nadmieniliśmy na tem miejscu, wybory do sejmu kroackiego wypadły nader korzystnie dla stronnictwa rządowego. Ogółem przypada na to stronnictwo 48 miejsc, na partyę Mrazowicza 14, na inne frakcye po 8, 3 i 2 miejsca. Po dwa kroć wybrano bana, szefa sekcyi Zivkovica, Kraljevica i Starcevica. Sejm zbierze się dnia 27 b. m., uchwali adres, przedsięweźmie wybory do sejmu węgierskiego i odroczy się potem.

O zamierzonym zjeździe cara Aleksandra z Najj. Cesarzem Austryi nie ma dziś żadnej pozytywnej wiadomości. Telegram berliński *W. Allg. Ztg.* mówi, że krążą tam w tym przedmiocie dwie wersye: według jednej zjazd nie jest jeszcze tak bliski, a według drugiej spotkanie się monarchów ma się odbyć w takiej tajemnicy, że publiczność dopiero po nastąpionym fakcie zawiadomioną o nim będzie.

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Petersburga, że powodem demisyi ministra skarbu Bunge był podany przez niego projekt zapobieżenia pijaństwu, ponieważ projektowane środki zmniejszyłyby dochody tak dalece, że niepodobnem byłoby doprowadzić do równowagi budżetu.

Winberg, naczelnik powiatu, w którym leży rezydencya carska Liwadia, został aresztowany za udział w knowaniach nihilistów. Aresztowanie to, o którem donosi telegram do *Sonn-u-Mont. Ztg.* sprawiło wielkie wrażenie.

Ruch wyborczy w Niemczech objawia się we wszystkich kierunkach. Wszystkie stronnictwa wydały już odezwy wyborcze, a w wielu okręgach zamianowano już kandydatów. Interesującą jest przedewszystkiem odezwa wyborcza stronnictwa centrum, a to z tego względu, że stronnictwo to po raz pierwszy nie stanęło wobec rządu na gruncie szorstkiej opozycyi; mimo to zajmuje ono wobec ekonomicznych i socyalnych projektów ks. Bismarcka bardzo ostrożne stanowisko; widocznie pragnie zrobić zawisłym swój przyszły stosunek do ks. Bismarcka od dalszego przebiegu kościelno-politycznych układów. Natomiast niemieckie stronnictwo państwowe przyrzeka bezwarunkowe poparcie dla programu ks. Bismarcka. W samym Berlinie agitacya na korzyść ks. kanclerza wzmaga się z dnia na dzień, a odbywające się bezustannie anti-postępowe zebrania świadczą, że w stolicy niemieckiej, która dotychczas wysyłała do parlamentu prawie samych postępowców, stronnictwo postępowe nie zdoła przy najbliższych wyborach zająć dawniejszego dominującego stanowiska.

W kwestyi kościelno-politycznej tyle obiega ciągle najróżnorodniejszych wiadomości, że trudno bardzo wyrobić sobie na ich podstawie należyte wyobrażenie o istotnym stanie rzeczy. Korespondent dobrze zazwyczaj w sprawach kościelnych poinformowanego *West. Merkur.* podnosząc tę okoliczność, nadmienia, że projekta, jakie mają być przedłożone sejmowi, będą obejmowały nietylko pełnomocnictwa dyskrecyonalne, lecz i propozycye poddania rewizyi ustawodawstwa majowego. „Rozumie się samo przez się — pisze ów korespondent — że Ojciec św. zarówno jak centrum, przeciwny jest pełnomocnictwom dyskrecyonalnym. W kilku już punktach osiągnięto porozumienie i zdobyto tem samem podstawy do układów.“ Z innej strony donoszą, że biskupi wrocławski, manasterski i limburgski otrzymają po prostu wezwanie do powrotu, gdyż w drodze łaski zostanie uchylony wyrok trybunału kościelnego, który ich pozbawił możności pełnienia swych obowiązków; arcybiskup zaś koloński Melchers ma zrzec się swego urzędu i będzie powołany do grona kardynałów.

Nat. Ztg., która niestrudzona jest w wyszukiwaniu następstw zjazdu gdańskiego, stwierdza w ostatnim numerze, że w Gdańsku zajmowano się więcej sprawami wewnętrznemi Rossyi, niż polityką zagraniczną. Ostatnia miała być tylko ubocznie traktowaną. *Nat. Ztg.* twierdzi, że ostatecznym wynikiem zjazdu jest to, że Rossya nie stoi dzisiaj odosobnioną i że odtąd wszystkie kwestye charakteru europejskiego będą rozbierane za porozumieniem między Rossyą, Niemcami i Austryą.

Francuzki minister wojny generał Farre jest przedmiotem tak powszechnych pocisków ze strony dzienników, że demisya jego jest niewątpliwa. Na radzie ministrów odbytej w sobotę Farre miał już nawet oświadczyć, że zamierza złożyć tekę.

Zaczęto już czynić przygotowania do wyborów trzeciej części senatu

francuskiego, które się mają odbyć dopiero w dniu 8 stycznia r. p. W październiku, stosownie do przepisów konstytucyi, rady gminne przystąpią do wyboru delegatów, którzy wezmą udział w tych wyborach.

Wieść o zamierzonej abdykacyi beja tunetańskiego utrzymuje się uporczywie. Według telegramów tunetańskich otrzymanych w Rzymie, bej miał już objawić ten zamiar ciału konsularnemu i zamierza po złożeniu władzy zamieszkać w Palermo.

Telegramy urzędowe o stanie rzeczy w Tunisie brzmią niezbyt pomyślnie. Wojska znajdujące się w regencyi w różnych miejscach, mają przeciwko sobie przeważną liczbę powstańców i zmuszone są do trzymania się odpornie. Usiłowaniom przywrócenia przeciętego dopływu wody z Zaguanu do Tunisu przeszkodzili Arabowie, a ponieważ brak wody w stolicy mógłby mieć najsmutniejsze następstwa, przeto pułkownik Corréard, który się cofnął do Hamman-Lif, otrzymał rozkaz przebicia się do Zaguanu i połączenia z generałem Sabatier, ażeby obie kolumny dotarły do głównego źródła, znajdującego się w odległości półtora kilometra od Zaguanu. Według telegramu sobotniego dopływ wody zostoł przywrócony, ale obawiano się nowego zepsucia go przez Arabów.

W całym Tunisie fanatyzm przeciw niewiernym jest bardzo wielki. Powstańcy przysięgli, że raczej zginą do ostatniego, niż dozwolą na to, ażeby noga jednego Francuza stanęła w świętem mieście Keruanie.

Słychać, że generał Logerot otrzymał rozkaz zajęcia wojskiem miasta Tunisu, ale opiera się temu.

W Caslebar rozlepiono w tych dniach plakaty podburzającej treści, odznaczające się tem, że wiążą sprawę irlandzką z nihilizmem rossyjskim — i odzywają się wprost do nihilistów irlandzkich, oraz występują wyraźnie przeciw osobie królowej.

Z Madrytu donoszą do *Bohemii*, że o zamierzonej podróży króla hiszpańskiego do Wiednia i Londynu nic tam dotychczas nie wiadomo.

Budowa fortyfikacyj włoskich na granicy alpejskiej ma rozpocząć się w tym tygodniu. Rząd włoski zamierza także pomnożyć liczbę batalionów alpejskich.

Według telegramu z Belgradu, który wczoraj już po wyjściu numeru otrzymaliśmy, rossyjski minister-rezydent Persiani, oświadczył rządowi serbskiemu, że Rossya pragnie zawrzeć z Serbią traktat handlowy.

Przesilenie egipskie, jak już wczoraj donieśliśmy, zostało wcale szczęśliwie załatwionem. Do *Daily News* telegrafują z Kairu, że sytuacya jest bardzo dobrą, program ministerstwa Szeryfa-baszy przyjęty został z powszechnem zadowoleniem zarówno przez konsulów i kontrolorów, jak przez notablów, ulemów i wojsko. Wszyscy się cieszą, że uniknięto niebezpieczeństwa obcej interwencyi. Szeryf-basza zasłużył nietylko na wdzięczność Egiptu, lecz także Anglii i Francyi, ponieważ zdołał wymyślić rozwiązanie, budzące ufność wszystkich stron i zapobiegające ważnym zawikłaniom.

Mimo to obszerny telegram londyński *N. fr. Pr.* wykazuje, że obecne rozwiązanie kwestyi uważać należy tylko za tymczasowe i że tych, którzy się z niego cieszą, należałoby ostrzedz, że radość ich jest przedwczesna.

Z Rzymu donoszą, że Włochy miały zaproponować mocarstwom konferencyę w sprawach egipskich, że propozycya ta niezbyt przychylnie przyjętą została i że poseł włoski w Londynie, generał Menabrea udaje się w celu popierania jej do Paryża, poczem ma przybyć do Rzymu.

Wspominaliśmy wczoraj o poglądach niektórych jurystów w Stanach Zjednoczonych, którzy mniemają, że gdyby prezydent Garfield umarł w Longbranch, morderca jego Guiteau nie mógłby być ukarany dla braku sądu kompetentnego do wydania wyroku. Obecnie okazuje się, że mniemanie to jest błędne. Korespondent nowoyorski *Daily News* telegrafuje, że w stanie New-Jersey, w którym leży Longbranch istnieje ustawa stanowiąca, że jeżeli ofiara morderczego zamachu umrze na terytoryum tego stanu, sprawca zbrodni winien być tam sądzonym bez względu na to, gdzie zamach popełni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 września. Członkowie niemieckiego związku literackiego i międzynarodowego związku literackiego zgromadzili się dzisiaj wie zorem, przyczem nastąpiło uroczyste powitanie gości przybyłych z zagranicy. Prezes Nordmann powitał członków kongresu dłuższą przemową, a gdy kończył, zaintonowała muzyka marsyliankę. Prezes honorowy kongresu Kraszewski podziękował *Concordii* za serdeczne przyjęcie i nadmienił, iż w tej nazwie upatruje rękojmię zgody narodów na polu literackiem i naukowem. Po przemówieniu Kraszewskiego zaintonowała muzyka hymn ludowy. Ullbach kładł nacisk na solidarność interesów literackich wszystkich ziem i krajów. Profesor Lazarus podniósł zgodę wszystkich wykształconych społeczeństw.

Wiedeń, 19 września. Na nadzwyczajnem generalnem zebraniu alpejskiego stowarzyszenia górniczego podniosło sprawozdanie rady nadzorczej, że potrzeba na przeprowadzenie zlania mniejszych stowarzyszeń w jedno 9,400,000 zł., na zakupno neubergsko-mariazellskich kopalni 3.200,000 zł., na zakupno rindbergskich kopalń 200,000 zł., wienebergskiego głównego gwarectwa (*Hauptgewerkschaft*) 10,125,000 zł. ogółem przeto 24,725,000 zł. Na pokrycie uchwalono dalszą emisyę 150,000 akcyj, skutkiem czego kapitał zakładowy wzrośnie do wysokości 30 milionów. Przyjęto wniosek względem zmiany statutów i uchwalono dalej emitować zaraz po zatwierdzeniu nowych statutów jeszcze 200,000 akcyj po 100 zł. i podnieść tym sposobem kapitał akcyjny na 50 milionów.

Berlin, 19 września. W piśmie wystosowanem do admirała Stoscha wypowiada mu cesarz żywe uznanie z powodu znakomitych zasług około rozwoju marynarki i udziela mu order Orła Czarnego.

Haga, 19 września. Z powodu żałoby dworskiej Izba została otwartą przez komisyę królewską. Mowa tronowa zapowiada liczne przedłożenia, a w ich liczbie wniosek rewizyi systemu obrony krajowej.

Paryż, 19 września. Dziś odbyła się konferencya komisarzy obradujących nad traktatem handlowym anglo-francuskim. Minister Tirard spodziewa się prędkiego rezultatu układów. Dilke zapewnił, że Anglia żywo pragnie zawrzeć traktat korzystny dla obu krajów.

Paryż, 19 września. Dziennik *Paris* zapewnia, iż rząd postanowił zwołać Izby na dzień 17 października. Gabinet Ferryego poda się do demisyi. W dniu ogłoszenia dekretu zwołującego ukonstytuowanym będzie nowy gabinet i rozpocznie urzędowanie z otwarciem Izby.

Waszyngton, 19 września. Stan prezydenta Garfielda budzi największe obawy. Według dzisiejszej urzędowej depeszy prezydent powolnie słabnie. Ostatnie dreszcze, nadzwyczaj silne, trwały dwadzieścia minut. Lekarze uważają stan chorego za nadzwyczaj groźny.

Longbranch, 18go września. Wkrótce po wydaniu wieczornego buletynu prezydent Garfield miał znowu dziesięcio-minutowe dreszcze, ale mniej silne niż poprzednio.

Longbranch, 19 września. Prezydent Garfield umarł.

Praga, 20 września. (*Tel. pr.*) Dobrze zwykle poinformowany korespondent berliński *Bohemii* potwierdza wiadomość, że zawiązane na wiosnę porozumienie w przedmiocie koniecznej zmiany międzynarodowych traktatów o wydawaniu przestępców, którzy grożą życiu naczelników państw, stały się na nowo przedmiotem dyskusyi dyplomatycznej.

Budapeszt, 20 września. (*Tel. pryw.*) Na podstawie informacyi zaczerpniętej z bezwzględnie wiarygodnego źródła *Pester Lloyd* zapewnia, że do tej chwili ze strony rossyjskiej nie została uczynioną propozycya spotkania się cara Aleksandra z Najjaśniejszym Panem i zjazd obu monarchów w tej chwili jeszcze zostaje po za obrębem wszelkich kombinacyj.

Berlin, 20 września. (*Tel. pr.*) *Kreutz Zeitung* w artykule widocznie inspirowanym uderza na dzienniki austryackie, które powołując się na wywody *National Zeitung* utrzymują, że przymierze austryacko-niemieckie zostało narażonem. Jest to tylko manewr stronniczy, ażeby mieć sposobność do twierdzenia, że przyczyną mniemanego zakłócenia stosunków niemiecko-austryackich są wewnętrzne stosunki austryackie, oraz do wyzyskiwania tego twierdzenia przeciw rządowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 września 1881, godzina 2 m. 40. Losy kredytowe 178·50. Węg. akcye kredyt. 342·—. Akcye anglo-austr. 158·50, Akcye banku Union 148·30, Akcye kolei Karola Ludwika 321·30, Akcye kolei północnej 230·—, Akcye kolei południowej 153·—, Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 215·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy 134·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 113·—, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 118·10, Akcye banku związkowego 140·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 26½, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie omdlałe.

Wiedeń, 19 września 1881, godz. 4 min. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika — —, Poudniowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie styli zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 września 1881, godzina 10 m. 50. Akcye kredytowe 350·—, Anglo-Austr. 158·—, Akcye banku Union 148·—, Kolej Karola Lud. 321·80, Południowa 152·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36—, Rubel papierowy 1·26½. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 19 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·30 do 9·65 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 38·75 do 39·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·50 do 12·55 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 234·50 m., żyto —·— m., spirytus 60·80 m., olej rzepakowy 56·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67·— fr., olej rzepakowy 81·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.65mm. Psychrometr suchy + 13.°C. Psychrometr wilgotny + 11.7°C Prężność pary 9.5mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 7. Wiatr W1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 10.4°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 758.55mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 września 1881.

Hotel Angielski.

Pp. A Waligórski z Przewodżca. N. Gołaszewski z Toustobab Dr. I. Orzechowicz z Kalnikowa

Hotel George'a.

Pp. K hr. Wodzicki z Olejowa Ks. H Lubomirski z Bakończyc J. Br. Romaszkan z Horodenki. T. Dembowski z Król. pol Ż Dembowski z Kosienic. O. Schnell z Firlejówki. Dr K. Żywicki z Tarnopola

Hotel Warszawski.

Pp. W. Bogdański z Żurawicy. E Pawlowski z Siedlisk. J. Kellermann z Kańczugi. K. Bastgen z Romanowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Terlecki z Trembowli. I. Hofman z Zabrza I Leise z Zameczka.

Hotel Podolski.

Pp. E. Paszkudzki z Horodłowic M Jarzycki z Rossy. I. Kowalizewski z Olkusza. A. Machowicz ze Stebnika.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. I Puzyna do Martynowa A Rodicz do Nadycz. S hr Fredro do Podlisek. I Rakowski do Hermanowie. Z hr. Czosnowski do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 września 18[illegible]

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322	—	325	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	180	50	183	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	—	262	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	75	102	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	75	102	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	90	103	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	80	103	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	75	106	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	75	101	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	55	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	57	20	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 września 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.55	76.70
luty-sierpień	76.60	76.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.40	77.55
kwiecień-październik	77 40	77 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.50	122.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.—	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170 —	171 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 75	101.25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 65	94.85
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.—	94 15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.—	105.—
Bukowiny	102 —	103.—
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.25	98.25
Węgier	97.75	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	159.25	159.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	352.20	352.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	828.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	599.—	601.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	214.75	215.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
P[illegible] kolei po 1000 zł. m. k.	2277 —	2282 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317 50	318.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	182.25	182.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	353 —	353 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	151.—	151.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.75	166.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.10	100 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	108 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	99.60	—.
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101 —	101 75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.75	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	—.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 90	101.05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102 —	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.40	93 70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	97.75	98.25
z r. 1868	94.50	95.—
z r. 1872	93.25	93 74
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92 —	92.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40 50	41.50
Palfiego po 10 zł. m. k.	40.—	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	21 25
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	— —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41 50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.70	117 85
Paryż za 100 fr.	46 42.50	46 47 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 56 —	5.58 —
„ pełnej wagi	5.58.—	5 59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35 —	9.35.50
Rossyjski imperyał	9.61 —	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 września 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	55
„ „ „ w srebrze	77	50
Renta w złocie	93	90
Losy pożyczki z roku 1860	131	40
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	350	75
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36—
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy.

(6597 1—3) **Edykt.**

L. 4261. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Samczuk vel Didycz alios Meronów egzekucyjną sprzedaż realności Wasyla Samczuka vel Didycza alias Meronów własnej, pod l. k. 91 w Żeżawie położonej, wykazem hipotecznym 64 księgi głównej gminy Żeżawy objętej, a z parceli budowlanej l. k. 126 i parcel gruntowych pod l. k. 230, 231/1, 416, 489 się składającej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to na dzień 17 listopada, 19 grudnia 1881 i 19 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego w biurze Nr 2 z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze, zaś o dalszym stanie hipotecznym przekonać się można z tutejszych ksiąg gruntowych.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 października 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu wcale nie lub wcześnie nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem ad actum p. Antoniego Grossa c. k. Notaryusza w Zaleszczykach, doręczając mu uchwałę licytacyjną dla tych interesantów.

O zaległościach podatkowych powziąć można wiadomość w tutejszym urzędzie podatkowym.

Zaleszczyki 24 lipca 1881.

(6613 1—3) **Edykt.**

L. 4441. Cesarsko-królewski sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Jssera Safir i Mojżesza Safir niewiadomych z życia i miejsca pobytu że przeciw nim małż. Joel i Beila Pfefferowie wnieśli pozew o wykreślenie ze stanu czynnego połowy realności l. k. 300 w Rzeszowie położonej sumy 100 zł. m. k. z pn. w załatwieniu tegoż pozwu wyznaczono 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto ces król. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dra Bindera z substytucyą adw. Dra Reinesa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem ces. król. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Reszów 25 sierpnia 1881.

(6599 1—3) **Edykt.**

L. 38344. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Józefa 2im. Prostaka, iż na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu na dniu 23 października 1881 do Nr. 46676 na podstawie skryptu dłużnego z daty Brzeżany 4 maja 1874 na kaz zapłaty dwóch rat pożyczkowych po 51 zł. 3 ct. w. a. i zosztującego kapitału 602 zł. 34 ct. w. z pn. wydany został, że dla niego celem doręczenia rzeczonego nakazu zapłaty kuratora w osobie adw. Dr. Krzyżanowskiego z substztucyą adw. Dr. Bliziñskiego ustanowiono i że rzeczą tedy Salamona Józefa dw. im. Prostaka jest ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub też innego zastępcę sobie obrać i tegoż sądowi oznajmić, gdyż inaczej złe skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 września 1881.

(6633 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 12249. W masie konkursowej Markusa Herzoga, kupca w Tarnopolu c. k. sąd obwodowy na podstawie dokonanego przy terminie dnia 26 sierpnia 1881 wyboru ustanawia adwokata dra Horowitza zarządcą masy, zaś adw. dra Sternklara zastępcą zarządcy masy.

Tarnopol dnia 5 września 1881.

(6663 1—3) **Edykt.**

L. 22494. C. k Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Karolinę Balkowską o zapisie na jej rzecz przez Antoninę Bałaczyk uczynionym, z tym dodatkiem, ażeby się przed upływem 6 miesięcy do sądu tem pewniej zgłosiła, ileża w razie przeciwnym po upływie tego terminu rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem adw. dr. Skowrońskim przeprowadzoną a jej scheda do depozytu sądowego złożoną zostanie.

We Lwowie dnia 25 maja 1881.

(6636 1—3) **Edykt.**

L. 2145. Sąd Żurawieński sprzeda w dniu: 13 października, 4 listopada i 15 grudnia 1881, godz. 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 900 zł. w. a. na trzecim terminie atoli i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu realność Stefana Tuszyńskiego pod l k. 41 subrep. 68 w Sulatyczach położoną, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 183 zł. 1 ct. z przynależytościami.

Zakład wynosi 90 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych i przyszłych wierzycieli realnych, tudzież ktorymby uchwały tej sprawy nie doręczono, pan Edmund Opolski notaryusz żurawieński.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno dnia 9 sierpnia 1881.

(6649 1—3 **Edykt.**

L. 8546. C. k. sąd obwody w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia sum 13118 zł. 97 ct. 14326 zł. 69 ct. 550 zł. 51 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Smolnik z przyl. Ruskie, Caryńskie, Nasieczne i Berehy w tutejszym obwodzie położonych wedle Dom. 300 p. 332. n. 30 haer. do niedobjętej masy s. p. Wiktoryi Wizytowej należących w dwóch terminach na dniu 20 paździer. i dnia 21 listop. 1881 każdego razu o godzinie 10 przed południem w gmachu tut sądu w biurze Nr. 1.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 62761 zł. w. a

Wadyum wynosi kwotę 6276 zł 10 ct. którą każdy z licytujących bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic Towarzystwa kredytowego, albo też, w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu tychże, nigdy jednak nad nominalną ich wartość do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiająaych warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 5 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem.

Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny przejrzej można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, obydwie strony i znanych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a mianowicie: gminę miasta Drohobycz na ręce naczelnika gminy kościół gr. kat. w Smolniku na ręce c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, kościół gr. kat. w Berehach na ręce c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, Jana Giebułtowicza do rąk własnych w Przemyślu, Bronisławę Langową 2 śl. Conta do rąk własnych w Przemyślu, Taube Schwarzwalda do rąk własnych w Lisku firmę Jakób i Józef Kohn do rąk własnych we Wsetin w Morawii, Kazimierza Baranowskiego w Morawii, Wysoki Skarb do rąk c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, Wiktora Błażowskiego do rąk własnych w Drohobyczu, wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała licytacye zarządzająca albo wcale nie na czasie doręczoną została i tych którzyby po dniu 23 stycznia 1881 prawo hipoteki uzyskali przez kuratora adw. Dr. Tarnawskiego z substytucyą adw. Dra. Smutnego i przez edykta.

Przemyśl 17 sierpnia 1881.

(6555 3—3) **Edykt.**

L 8290. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sekc. II czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. galic. uprzyw. akc. banku hipotecznego we Lwowie w celu zaspokojenia resztującej sumy 3643 zł. 92 ct w. a. z odsetkami 7 pr od 1 sierpnia 1879, aż do dnia rzeczywistej zapłaty i kosztów egzekucyjnych w kwocie 27 zł. 55 ct. i 8 zł. 72 ct. i obecnie przyznanych w kwocie 39 złr. 65 ct przymusowa sprzedaż realności dłużników, Markusa i Cippie Neufeld własnych w Zniesieniu pod l. 92 i 208 położonych w drodze publicznej licytacyi na dniu 12 października i na dniu 14 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania jest 24500 zł. w. a.

Wadyum 10/100 a mianowicie 2450 zł. w. a.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych do 6 czerwca 1881 intabulowanych, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, tudzież dla Salomona Czaczkesa, Maurycego Schreibera jako wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia kuratora w osobie p. adw. Dr. Szwedzickiego z substytucyą p. adw. Dr. Weissa i wzywa zarazem tych wyż wymienionych niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, aby w należytym czasie lub w sądzie osobiście się zgłosili, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do przestrzegania ich praw podali, lub innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż wrazie zaniedbania tego złe skutki dla nich wyniknąć mogące sami sobie przypisać muszą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Lwów dnia 2 lipca 1881.

(6517 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7647. Antoni Maciąg z Lasek uznany został marnotrawcą kuratorem dla niego ustanowione Adama Rzucidło właścianina z Lasek.

Nisko dnia 30 sierpnia 1881.

(6639) **Edykt.**

L. 10581. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Eliasza i Annę Tuczapskich, że im w sprawie tabularnej Mirli Weisbrod o przeniesienie na rzecz jej prawa zastawu połowy z 3/10 sumy 600 rub. sr. res. w stanie biernym realności w Tarnopolu pod Nr. 69/301 położonej Eliasza i Anny Tuczapskich własnej ciężącego, kuratorem adw. Dr. Mantla z substytucyą adw. Dr. Akselrada ustanowił i temuż uchwały tabularne z 2 listopada 1880 do l. 15409 dla nich przeznaczona doręczył.

Tarnopol 8 sierpnia 1881.

(6586) **Edykt.**

L. 9110 C. k. sąd powiatowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma: Spółka do dzierżawy propinacyi w Dąbrowie i przyległościach przez Samuela Tannenbauma, Wolfa Fleischera i Seliga Fenichla wykonywanej, której dzierżycielami są Samuel Tannenbaum, Wolf Fleischer i Selig Fenichel a którą spólnik Samuel Tannenbaum z wykluczeniem spolników Wolfa Fleischera i Seliga Fenichla „S Tannenbaum et Comp“ podpisywać będzie.

Tarnów dnia 20 sierpnia 1881.

L. 15824. **Ogłoszenie.** (6559)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy § § 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w numerze 15 czasopisma „Strachopud“ z dnia 1/13 sierpnia 1881 pod napisem „Mołytwa na mohyli skonfiskowanoj statyi“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 września 1881.

6589 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5443. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 219 zł. 77 cent. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realność ipod l. k. 15 star. 17 now. sub. rep. 25 w Koninszkach królewskich położonej Michała Mucyna tudzież Andrucha i Michała Chimiaków własnej a ciała tabularnego niestanowiącej, na trzech terminach dnia: 20 października, dnia 23 listopada i dnia 23 grudnia 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 25 stycznia 1882 tamże.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Michała Barana ze substytucyą Antoniego Górskiego.

Komarno dnia 8 sierpnia 1881.

(6607 2—3) **Edykt.**

L. 12145 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia resztującego kapitału 1352 zł. 41 ct. z pn. na rzecz galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się 21 października, 18 listopada i 23 grudnia 1881, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Salamona Gelles, Abrahama Thurn, Berli Thurn i Arona Gelles w Tarnopolu pod l. 1524 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Wyciąg hipoteczny tej realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, lubktórymby uchwała względem ogłoszenia licytacyi lub jakakolwiek późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum adw. Dra Weissteina, a zastępcą tegoż adw. Dra Axelrada.

Tarnopol dnia 5 września 1881.

(6584 2—3) **Edykt.**

L. 16810. C. k. sąd krajowy zawiadamia Andrzeja Cenglera jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż tut. sąd uchwałą z dnia 21 stycznia 1881 l. 1619 dozwolono na rzecz Maurycego Silbersteina prenotacyi prawa zastawu dla sumy 1000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności pod l. 380 Dz. I w Krakowie położonej na imię Anny Węgrzeckiej a względnie jej masy spadkowej wpisanej, że w celu zastępstwa w tej sprawie Andrzeja Cenglera i doręczenia mu powyższej rezolucyi ustanowiono kuratorem tut. adwokata p. Dra Trojnalskiego.

Kraków dnia 15 lipca 1881.

(6622 2—3) **Edykt.**

L. 2555. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Judy Feldhorna w kwocie 372 zł. odbędzie się w tut. jszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod. l. k 239 w Trembowli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Karola Janiszewskiego własnej, dnia 5 października i 3 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Gdyby na pierwszych terminach nikt z licytantów ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas celem ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 4 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 złr.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla dnia 30 czerwca 1881.

(6646 2—3) **Edykt.**

L. 3386. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie wiadomo czyni, iż na prośbę Abrahama Roz nhala w sprawie tegoż przeciw Kseni Dobrzańskiej i Danielowi i Ewie małżonkom Wertyporochom celem zaspokojenia sumy dłużnej 435 złr. w. a. z pn. po odtrąceniu zapłaconej kwoty 62 zł. 50 ct. odbędzie się na dniu 28 września i na dniu 28 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym B. Nr. 2:

1) przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 w Zniesieniu położonej wedle wykazów hipotecznych Nr. 170 i 160 dla gminy katastralnej Zniesienie dwa osobne ciała tabularne stanowiącej, a należącej w części nr. 170 do dłużniczki Kseni Dobrzańskiej w części zaś Nr. 160 do małżonków Józefa Daniela 2ga im. i Julianny Czipków.

2) realności pod l. k. 30 w Zniesieniu położonej, wedle wykazów hipotecznych Nr. 45 i 46 dla gminy katastralnej Zniesienie, dwa osobne ciała hipoteczne stanowiącej, a należącej w części Nr. wyk. hip. 45 do dłużnika Daniela Wertyporoch, w części zaś Nr. wyk. hip. l. 46 do dłużników małż. Daniela i Ewy Wertyporoch.

Cenę wywołania realności pod l. 32 stanowi kwota szacunkowa 1083 złr. w. a., zaś pod l. 30 kwota 1190 zł. w. a.

Wadyum dla pierwszej realności wynosi kwotę 108 złr. 30 ct., a dla 2giej 119 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i zajęcia jakoteż i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 czerwca 1880, a względnie 6 marca 1881, jako dniach wystawienia wyciągów tabularnych weszli do hipoteki powyższych realności, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Siterskiego, z substytucyą adw. dr. Goreckiego.

Lwów dnia 27 czerwca 1881.

(6580 2—3) **Edykt.**

L. 5491. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia chęć kupienia mających, iż dnia 27 października lub dnia 24 listopada 1881 zawsze o 10 godzinie rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną tabularnej realności pod l. k. 94 w Monasterzyskach leżącej, masy ś. p. Herscha Schechnera własnej na rzecz Schaji Freudman pto. 85 zł. w. a. z pn., tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 2250 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków i akt oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Monasterzyska 24 marca 1881.

(6598 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3578. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31go października b. r. losowania obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostają począwszy od 25 września b. r. zastosowane przepisywanie obligacyj ind., które przy przepisaniu musiały dostać od miennego numera.

Po ogłoszeniu wynika losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indem.

Lwów dnia 13 września 1881.

(6618 2—3) **Edykt.**

L. 4008 C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Topp 54 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 września, 27 października i 22 listopada 1881 licytacya realności Jakuba i Maryi Woźniaków bez numeru na placu dawniej do realności Nr 405 w Podhajcach należącym z tem, że realność ta na pierwszych dwu terminach przynajmniej za, na trzecim i niżej ceny szacunkowej 290 zł. pozbytą zostanie; wadyum wynosi 29 zł., resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 10 czerwca 1881.

(6608 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1306. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szabsy Mullera przeciwko Iwanowi Mucha w kwocie 150 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 38 w Brzozdzi położonej, nietabularnej dłużnika Iwana Muchy własnej w drodze publicznej licytacyi na dniu 22 września, 20 października i 17 listopada 1881, zawsze o godz. 10 przed połud. się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie realność ta za lub wyżej a na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski z Bukowska.

Bukowsko 30 lipca 1881.

(6621 2—3) **Edykt.**

L. 10037. C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia niewiadomych spadkobierców Rozalii Wagner że dnia 21 sierpnia 1881 l. 10037 wniósł Chaim Aron Apfelbaum przeciw nieobjętej masie spadkowej Rozalii Wagner o własność realności pod lk. 201 w Krystynopolu, wzywa ich przeto, ażeby w t. sądzie lub u ustanowionego kuratora p. Ignacego Kraussa się zgłosili.

Sokal dnia 29 sierpnia 1881.

(6619 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3815. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 25 października, 7 listopada i 5 grudnia 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. konsk. 95 w Lachowicach składającej się z domu, stajni, stodoły, piwnicy wozówki i gruntu $2^1/_2$ morga Marcina Dyducha własnej niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 346 zł. wadyum 35 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 20 czerwca 1881.

(6620 2—3) **Edykt.**

L. 10034. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 21 sierpnia 1881 do l. 10034 wniósł Chaim Aron Apfelbaum spór przeciw nieobjętej masie spadkowej, Rozalii Wagner i innym o własność realności pod lk. 202 w Krystynopolu, wzywa się przeto niewiadomych spadkobierców, Rozalii Wagner, ażeby w t. sądzie lub u ustanowionego kuratora Ignacego Kraussa się zgłosili.

Sokal dnia 27 sierpnia 1881.

(6502 2—3) **Edikt.**

Zl. 8297. Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica wird bekannt gegeben, es habe am 26 Oktober 1880 Zl. 8297 Jekel Silberherz wieder Friedrich Haberstok und Klage wegen Zahlung von 70 fl. ö. W. hiergerichts überreicht zur summarischen Verhandlung der Termin auf den 8 November 1881 um 10 Uhr früh bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Friedrich Haberstok und Margareta Haberstok nicht bekannt ist, so wurde für dieselbe zum Curator Kalman Bergner aus Tyśmienica bestellt.

Es werden somit die Belangten aufgefordert, damit sie die zu ihrer Vertheidigung dienliche Behelfe dem aufgestellten Kurator mittheilen oder einen andern Vertretter bestellen und dem Gerichte nahmhaft machen, als sonsten dieselben die aus der Vernachlässigung sich zu ergeben nachtheiligen Folgen sich selbst zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgericht

Tysmenitz 30 März 1881.

(6130 2—3) **Edikt.**

Zl. 5681. Das k. k. Bezirksgericht zu Sokal hat zur Hereinbringung der Forderung des Josef Haszczyc pr. 1216 fl. fNG. die exekutive öffentliche Feilbietung der den Schuldnern eigenthümlich gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realitäten u. z. der Realität des Matwij Tchórz sub. Nro 58 oder Realität des Maksym Huk sub. Nr. 14 der Realität des Teodor Lewicki sub Nr 32 der Realität des Jacko Karpiszyn sub. Nr. 65 und der Realität des Hawryło Staroszczuk sub. Nr 138 in Jastrzębice, welche sämtlich auf 9870 fl. ö. W. geschätzt sind, auf den 18 Oktober, den 16 November und den 13 Dezember 1881 jedesmal von 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Vadium 10 prc jeder einzelner Realität.

Im ersten und zweiten Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis, am dritten auch unter demselben, hintangegebenen werden.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen, so wie die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Sokal am 17 Mai 1881.

(6616 2—3) **Edykt.**

L. 6034. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Chaima Klagsbruna w sumie 753 zł. i 43 zł. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod l. 41 w Woli Żelechowskiej położonej a dłużnika Tomasza Skorona własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w 3 terminach tj. dnia 20 października, 18 listopada i 9 grudnia 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3800 zł., poniżej której realność na pierwszych 2 terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosić kwotę 380 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tut sądowej registraturze.

Dąbrowa 31 sierpnia 1881.

(6617 2—3) **Edykt.**

L. 6009. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Walerego Kołodziejskiego w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 21 października i 25 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż domu dłużnika Judy Postera pod Nr. 170 w Pawłosiowie położonego.

Przy terminach tych realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 250 zł. lub za takową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w tut. sądowej registraturze przejrzane.

Jarosław 12 sierpnia 1881.

(6591 2—3) **Edykt**

L. 6117. Antoni Nemeczek wniósł podanie de pres. 14 lipca 1881 L. 6117, aby zaintabulowanym został za właściciela niektórych parcel z ciała hipotecznego wykazem l. 29 w gminie katastralnej Korabina objętego dotąd Antoniego Dziadury.

Dozwalając na żądaną intabulacyę zawiadamia się o tem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Dziadurę z oznajmieniem, że do jego zastępstwa w tej sprawie Walenty Kobylarz z Korabiny kuratorem został ustanowiony, i z zawezwaniem, aby osobiście się zgłosił lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił.

Nisko 14 lipca 1881.

(6628 2—3) **Edykt.**

L. 33019. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie 1222 zł. 29 ct. z. p. n. odbędzie się dnia 17 listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Michała i Agnieszki Szusterów wedle Dom. 31 pag. 571 n. 3 haer. należącej realności pod l. $121^1/_4$ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 28 lutego 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem mianowany został.

Lwów dnia 3 września 1881.

(6614 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1435. Jego Ekscelencya prezydent c. k. sądu krajowego wyższego zamianować raczył przewodniczącym sądu przysięgłych na IVty okres, który się rozpocznie dnia 23 listopada 1881 o godzinie 8 rano w tutejszym sądzie obwodowym, prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor dnia 12 września 1881.

(6571 2—3) **Edykt.**

L. 4388 C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że znajdują się w jego depozycie karnym następujące kwoty, których właściele są niewiadomi, a to w sprawie:

Jakóba Gawora o kradzież 4 zł. 49 ct. w. a.

N. Tanenbauma o podpalenie 23 ct. w. a.

Józefa Zdebskiego o kradzież 1 złr. 40 ct. w. a.

Nieznajomego 18 kopijek wartości 40 ct. w. a.

Jana Maily o napaść $84^1/_2$ ct. w. a.

Tomasza Zydonia o kradzież 1 zł. w. a.

Altera Einhorna o kradzież 2 zł. 40 ct. w. a.

Józefa Marcinka o włóczęgostwo 41 ct. w. a.

Zofii Stelmach o kradzież 2 zł. 23 ct. w. a.

Piotra Monety o okradzież $31^1/_2$ ct. w. a.

Leiby Jakóbowicza o kradzież 3 zł. 20 ct. w. a.

dalej łyżka srebrna litramowi M S. oznaczona, wr. szcie cena kupna 11 zł. 27 ct. w. a., za sprzedane rzeczy, których także właściciele niewiadomi, t. j. za starą pierzynę, poduszkę, pół korca owsa, pół ćwierci przenicy starą odzież i żelaziwo.

Zarazem wzywa się właścicieli tych rzeczy, aby w przeciągu roku od dnia 3 ogłoszenia edyktu swe prawa własności udowodnili, gdyż inaczej w myśl §. 379 p. k. kwoty powyższe, tudzież cena za łyżkę sprzedać się mającą, uzyskano, złożone zostaną do kasy Państwa z zastrzeżeniem dla uprawnionego poszukiwać na drodze sporu cywilnego w przeciągu lat 30 swych roszczeń przeciw skarbowi państwa.

Bochnia dnia 10 Września 1881.

(6577 2—3) **Edykt.** L. 11800.

C. k. Sąd obwodowy potwierdza dokonany przy terminie dnia 23 sierpnia 1881 przez wierzycieli wykazujących swe wierzytelności wybór zarządcy masy rozbiorowej Józefa Szmaraka w osobie Szymona Beigla zaś zastępcy zarządcy masy w osobie Hermana Kurzera.

Tarnopol dnia 2 września 1881.

(6481 3—3) **Edykt.**

L. 7532. C. k. sąd obwodowy Samborski wzywa na prośbę Maryi Bojko jej małżonka Michała Bojka z Bratkowiec, który brał udział jako szeregowiec dziewiątego pułku piechoty w bitwie pod Magentą i od tego czasu zaginął, aby w przeciągu roku dał wiadomość o swem życiu sądowi, lub kuratorowi Drowi Pawlińskiemu w Samborze, inaczej uznany zostanie za zmarłego.

Sambor dnia 7go czerwca 1881.

(6469 3—3) **Edykt.**

L. 1368. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 420 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Heny Fränkel w tutejszym sądzie w dniach 21 października, 25 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Krystyny Jung pod l. k. 2 w Lindenau położonej.

Cena wywołania wynosi 475 zł. w. a.

Wadyum 47 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów dnia 30 czerwca 1881

(6593 2—3) **Edykt.**

L. 2033. C. k. sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wałęgę, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefowi i Jędrzejowi Wałęgom pto 267 zł. 50 ct. w. a. kuratora w osobie Stanisława Krzysztyniaka ustanowiono, i temuż kuratorowi rezolucye egzekucyjne doręczono.

Wzywa się zatem Józefa Wałęgę, ażeby miejsce pobytu swego sądowi tutejszemu oznajmił, lub temuż swego pełnomocnika wskazał, któremu dalsze rezolucye mają być doręczone.

Pilzno dnia 5 sierpnia 1881.

(6542 2—3) **Edykt.**

L. 5324. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Jakób Zimmerspitz w Willamowicach wytoczył przeciw Edwardowi Stümpflemu garbarzowi w Kętach pozew de praes. 11 sierpnia 1881 l. 4856 o zapłacenie sumy 93 zł. w. a. z pn. i że na takowy wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 28 października 1881 godzinę 9 rano. Gdy miejsce pobytu Edwarda Stüupflego nie jest wiadomem, więc ustanowiono dla niego kuratorem do aktu p. Kazimierza Goyskiego w Kętach z którym spór przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem Edwarda Stümflego, aby wszelkich dowodów na swoją obronę pomienionemu kuratorowi dostarczył, albo sam osobiście na terminie stanął, albo też innego zastępcę sobie obrał, gdyż wszelkie z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sobie jedynie przypisać będzie musiał.

Kęty 2 września 1881.

(6590 2—3) **Edykt.**

L. 3077. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie wiadomem czyni, że Filip i Anna Ditmajerowie wytoczyli w dniu 7 maja 1881 l. 2408 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Filipowi i Katarzynie Seltenreichom i Michałowi Ungeheuer pozew o wyłączenie gruntu „Kleśnia“ do realności pod l. 41 w Wildenthalu należącej z pod egzekucyi z pn.

Dla powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych ustanowił tutejszy sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum tutejszego c. k. notaryusza p. Lityńskiego z którym niniejszy spór według ustawy dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Do rozprawy ustnej wyznacza się w tutejszym sądzie termin na dzień 17 października 1881, o godzinie 10 rano a po wyższym pozwanych wzywa się aby na po wyższym terminie albo osobiście się stawili, lub też innege obrońcę wybrali i tutejszemu sądowi oznajmili a przeznaczonemu kuratorowi potrzebne dokumenta udzielili, ogółnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kolbuszowa dnia 10 czerwca 1881.

(6592 2—3) **Edykt.**

L 5553. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie podaje się do publicznej wiadomości, że w skutek prośby Bau Frank w Kołomyi zarządza się ponowne rozpisanie licytacyi i wyznaczają się trzy terminy odezwą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi mina w celu przedsięwzięcia dozwoloną z dnia 4 maja 1876 l. 2668 na zaspokojenie przyznanej tejże sumy wekslowej 600 zł. z pn. sprzedaż realności pod l. k. 232 w Jabłonowie tudzież pod l. 160 i 160 w Stopczakowie położonych, a Hrycia Kowalczuka, Hrycia Morcziuka i Petra Morcziuka własnych, wedle protokołu z dnia 25 marca 1874 pomusowo opisanych i wedle protokołu uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 9 grudnia 1875 l. 14842 do wiadomości sądu przyjętego, oszacowanych na dzień: 27 września, 27 października i 28 listopada 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym przy których sprzedaż pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Cena wywołania wynosi wartość tychże realności wedle protokołu oszacowania z dnia 8 listopada 1875 ustanowiona a to:

a) Realność pod l. 232 Hrycia Kowalczuka w Jabłonowie w kwocie 365 zł b) Realność pod l 160 Hrycia Morcziuka w Stopczatowie w kwocie 70 zł. c) Realność pod l. 160 też w Stopczatowie Petra Morcziuka w kwocie 110 zł.

2. Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 10 pr. ceny wywołaczej w gotówce lub w publicznych obligacyach podług kursu Gazety Lwowskiej z dnia poprzedniego. Wadyum to zostanie po ukończeniu licytacyi licytantom natychmiast zwróconem z wyjątkiem najwięcej ofiarującego, przez którego wadyum złożone zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem zostanie.

3. Na wypadek złożenia wadyum w obligacyach obowiązany jest nabywca zamiast takowych odpowiednią kwotę w gotówce przy złożeniu ceny kupna złożyć poczem mu obligacye zwrócone zostaną.

4. Powyższe realności sprzedaną zostaną przy pierwszem i drugim terminie licytacyjnym tylko nad lub za cenę szacunkową w 3 terminie zaś także poniżej takowej za jakąbądź cenę.

5. Nabywca obowiązany jest w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały przyjmującej do wiadomości sądu protokół licytacyi złożyć cenę kupna za nabyte realności do depozytu sądowego w przeciwnym bowiem razie złożone wadyum na korzyść wierzycieli przepada i dotyczące realności na koszt i stratę tegoż ponownie tylko w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

6. Po wypełnieniu obowiązku w poprzednim ustępie zawartego wydany zostanie kupicielowi dekret własności nabytej realności i tenże w fizyczne posiadanie nabytych realności wprowadzony.

7. Należytość rządową za przeniesienie własności ponosi kupujący i któren też wszelkie podatki i daniny od dnia odebrania posiadania spłacać będzie obowiązanym.

8. Chęć licytować mającym dozwala się protokół opisania i oszacowania tych realności w registraturze tutejszego sądu przejrzeć względem wysokości podatków tychże odsyła się do c. k. głównego urzędu podatkowego w Kołomyi.

Peczeniżyn 12 sierpnia 1881.

(6574 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1592. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 24 października 7 i 28 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. konsp. 109 i Nr rep. 35 w Lachowicach położonej, składającej się z 2 morgów 428³/₆ kw sąż. gruntu ornego, łąk, sadu i pastwisk, tudzież domu mieszkalnego, oraz z sinem, stajnią, wozownią i piwnicą Józefa i Katarzyny Dyduchów własnej a niehypotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Klemień 30 czerwca 1881.

(6603 2—3) **Edykt.**

L 38904 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. banku hipotecznego przeciw Jonasowi Lindan vel Feldbaum pto 3 raty pożyczkowe po 506 zł i resztujący kapitał 9859 zł 96 zł. zapadła na prośbę powodowego banku z 15 listopada 1880 l. 51341 uchwała z dnia 20 listopada 1880 między innymi i dla Feigi Krebs przeznaczona.

Ponieważ miejsce zamieszkania i życia Feigi Krebs jest niewiadomem, tedy na prośbę banku powodowego mianujemy równocześnie dla niewiadomej z miejsca życia i pobytu Feigi Krebs względnie dla niewiadomych z miejsca życia i pobytu jej sukcesorów kuratora w osobie adwokata dr. Landesberga z substytucyą adw. dr. Berlinera zarządzamy doręczenie t. s. uchwały z 20 listopada 1880 l. 51341 i dalszej w tej sprawie zapadłej uchwały z 9 lipca 1881 l. 28683 ustanowionemu kuratorowi i o tem Feigę Krebs przez niniejszy edykt zawiadamiamy.

Lwów 3 września 1881.

(6578 2—3) **Edykt.**

L. 5857. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na podstawie uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 12 marca 1881 l. 9345 celem zaspokojenia należnej galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu we Lwowie sumy 15000 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Zaciemne w starostwie przemyślańskim położonych, wedle Dom. 524 pag. 5 n 5 haer. Samuela Silb rglita własnych w terminie 20 grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem w Złoczowskim gmachu sądowym odbyć się mającą.

Główne warunki przetargu są:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 29.900 zł. w a., poniżej której dobra te sprzedane być mogą, jednakowoż nie niżej jak za 20.000 zł. w a.

2. Wadyum wynosi 3 000 zł. w. a., składane być ma bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się strony sporujące, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednie, zaś niewiadomego z miejsca pobytu Ottona Ludwika i niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 7 grudnia 1880 do Tabuli tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca, z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora adwokata dra Wesołowskiego ze sybstytucyą adw. dra Wartresiewicza i przez edykt niniejszy

Złoczów dnia 10 września 1881.

(6501 2—3) **Edykt.**

L. 5028. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Leiby Ballenzweisa przeciw Wasylowi i Maryannie Szpytko także Pałasiewicz zwanych o zapłatę 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 11 w Złotkowicach położonej dłużnikom należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach dnia 17 października, dnia 15 listopada i dnia 15 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 165 zł.

Zakład 16 zł. 50 ct.

Na wszystkich trzech terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną. W razie nieuzyskania tej sumy, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków termin dnia 15 stycznia 1882 o godzinie 9tej rano poczem na wyznaczonym czwartym terminie realność poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 21 sierpnia 1881.

(6582 2—3) **Edykt.**

L. 14680. C. k Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, iż ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jadwigi Radziejowskiej kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Artura Leo z substytucyą pana adw. dra Władysława Wędrychowskiego z powodu podania p. Attala Przyborowskiego de praes. 11 czerwca 1881 l. 14680 o wyłączenie z kompleksu posiadłości tabularnej Zegartowice z przyległościami Bogoszówka Krzesławice i Kwasowice 27 parcel katastralnych a to 3 budowlanych a 24 innych różnej kultury, utworzenie z tychże nowego ciała tabularnego pod nazwą Bigoszówka część Ilga o zaintabulowanie w stanie czynnym nowo utworzyć się mającego ciała tabularnego p. Attala Przyborowskiego za właściciela i przeniesienie do stanu biernego tak utworzonego ciała tabularnego wszystkich praw rzeczowych w stanie biernym dóbr Zegartowice z przyległościami zapisanych a to w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 8 lipca 1881 l. 14680 w skutek powyższego podania p. Attala Przyborowskiego zapadłej i wzywa p. kuratora, by swych kurandów stosownie do istniejących przepisów zastępował.

Kraków 8 lipca 1881.

(6588 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5046. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmann w kwocie 53 zlr. odbędzie się licytacya realności pod lk. 691 i połowy gruntu pod l. 122 now 419 star. w Komarnie dłużnika Fedka Barylaka własnej, ciała tabularnego ni stanowiącej na trzech terminach dnia 21 października, 24 listopada i 28 grudnia 1881 każdego razu o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 26 stycznia 1882 tamże.

Cena wywołania 356 zlr. wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza ze substytucyą p. Antoniego Górskiego.

Komarno dnia 4 sierpnia 1881.

(6539 2—3) **Edykt**

L. 3312 Celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Biegeleisena w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 261 w Toustem położonej wedle Dom. 1 p 39 i 40 księgi gruntowej miasteczka Touste do nieobjętej masy spadkowej Israela Jebla należącej na dwóch terminach z 2 listopada 1881 i 14 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 400 zł

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się uwiadamia tych wszystkich którzyby po dniu 7 grudnia 1880, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa na tej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała, lub jaka późniejsza w tej sprawie wydana z jakiegokolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, z tem że dla nich kurator w osobie Icka Meiselesa w Toustem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów 28 lipca 1881.

(6587 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8727 C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 15 złr. 94 ct. i 245 zł. 49 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 26 w Opaciu Marcina Zabawy własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, protokołem zastawniczego opisania z dnia 25 kwietnia 1872 objętemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a mianowicie, dnia 19 września, 17 października i 18 listopada 1881 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. jako wartość szacunkowa.

Wadyum wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy proszącą dyrekcyę we Lwowie, egzekuta Marcina Zabawę, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatków w Jaśle, tudzież innych wierzycieli, którzyby rościli pretensyę do tej realności, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Dr. Bieńczewskiego, i przez ogłoszenie w dzienniku urzędowym.

Jasło 8 maja 1881.

(6417 3—3) **Edykt.**

L 10434. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Zagórskiego, iż na skutek wniesionego przez Abrahama Goldmana przeciw niemu i Wincentynie Zagórskiej o zapłacenie kwoty 560 zł. 31 ct. w. a. z przyn. pozwu wekslowego z 19 listopada 1880 l. 16024, wydano nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1880 l. 16024, który ustanowionemu zarazem dla niego kuratorowi w osobie adwokata dra Emila Parskiego w Tarnowie doręczono, z którym to kurstorem następnie spór przeprowadzony i spis aktów z 18 marca 1881 l. 3567 sporządzony został.

Wzywa się tedy Edmunda Zagórskiego, ażeby w dniach 3 albo zarzuty swe przeciw owemu nakazowi zapłaty, albo też oświadczenie do tutejszego sądu wniósł, iż do pism spornych przez kuratora w jego imieniu wniesionych przystępuje, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyrok w niniejszej sprawie na podstawie powołanego spisu aktów zapadnie.

W Tarnowie dnia 20 sierpnia 1881.

(6604 3—3) **Kundmachung.**

Zl 2183. Freitag den 23ten September 1881 um 10 Uhr Vormittags findet in diesseitiger Amtskanzlei Janower Strasse Nr. 3 die öffentliche Offertbehandlung zur Sicherstellung des — Mahl- und Mühlfuhrlohnes — für die Vermahlung von circa 14600 Meter Zentner Roggenfrucht statt.

Die mit 50 kr Stempelmarkirten und gesiegelten Offerte, worin die Anbotspreise für den Mahllon per M Zentner fertiges Mehl und für den Mühlfuhrlohn per Meter-Zentner Frucht in die Mühle und per Meter-Zentner Mahlgut aus der Mühle ins Verpflegs-Magazin zu stellen sind müssen am Behandlungstage bis zur obigen Stunde eingereicht sein.

Mündliche Anbote sind ausgeschlossen.

Die nähern Bedingnisse liegen hieramts zu Einsicht auf.

Von der Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins zu Lemberg am 15 September 1881.

(6594 3—3) **Edykt**

L. 6296. Sprzedaż realności wiejskiej 27 morgów gruntu obejmującej pod l. 8 w Beckersdorf koło Pohajec położonej, na 1370 zł. oszacowanej wedle wykazu hipotecznego 15 własność Piotra Cewe stanowiącej, celem przymusowego ściągnienia wierzytelności Herscha Falschberga w kwocie 620 zł. w. a. z pn odbędzie się 21 września 1881 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Wadyum 70 zł., w terminie tym realność ta najwięcej dającemu pozbyta zostanie bez względu na cenę szacunkową w całości lub częściami.

Resztę warunków licytacyi w tusądowych aktach przejrzeć można.

O czem się wszystkich interesowanych, tudzież chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce 24 sierpnia 1881.

(6564 3—3) **Edykt.**

L. 2797. Celem wydobycia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się w dniu 13 października, dniu 17 listopada i dniu 15 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano licytacya $1/4$ z 13/18 części realności pod l. 60/66 zyd. m. w Gródku Jana Stepakowskiego własnej, na rzecz Salomei Hebda.

Cena wywołania 69 zł. 72 ct.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół ocenienia, przejrzeć można w registraturze.

O czem się także niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Piotra i Ewę Switeńko, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 marca 1880 prawa rzeczowego na powyższej realności nabyli z tem powiadamia, że dla nich kurator w osobie adwokata dra Flakowicza ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek dnia 16 czerwca 1881.

L. 16282 **Ogłoszenie.** (6626)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w numerze 18 czasopisma „Wiec“ z dnia 9 września 1881 pod napisem: „Panowe Hromada“ zawiera znamiona występku z §. §. 300 i 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 września 1881.

(6653 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3376. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na podaną prośbę Dyrekcyi ogólno rolniczego zakładu kredytowego we Lwowie i zaspokojenie wierzytelności 300 zł. w. a z pn realność egzekuta Hawryła Kuseń pod nr. rep. 179 nr. D. 9 w gminie Oleśnie położona zastawnie opisana, ciała tabularnego nie stanowiąca w drodze publicznej licytacyi w terminach: 7 października, 8 listopada i 9 grudnia 1881, każdym razem o 9 godzinie przed południem, tu w c. k. sądzie sprzedaną będzie.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 600 zł. w. a do wywołania.

Każdy licytant winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć w gotówce wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa dnia 31 maja 1881.

(6652 1—3) **Edykt**

L. 20397. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 323 zł. 82 ct. w. a z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przymusowa publiczna sprzedaż hipotecznej realności pod l. k. 39 zagr. miej w Drohobyczu położonej Franciszka Willmutha własnej na trzecim terminie dnia 11 października 1881. o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w B Nr. 6 przeprowadzoną zostanie. Przy powyższym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10 pr. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i akt oceniania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się obie strony, znanych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 kwietnia 1881, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dra Gelehrtera tu zawiadamia.

Drohobycz dnia 29 sierpnia 1881.

(6638 1—3) **Edykt**

L. 8130 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Rozy Markus przeciw Antoniemu Kramer i Maryi Kramer o 200 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż dłużnej realności pod l. k. 42¾ w Stani ławowie położonej na dniu sądowym 22 września i na dniu 27 października 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1352 zł. w. a jako sądownie wypośrodkowana wartość tej realności.

Wadyum jest 10 pr. ceny szacunkowej bądź w gotówce, bądź w książeczkach Stanisławowskiej kasy oszczędności, bądź też w papierach publicznych wedle kursu z dnia poprzedzającego dzień licytacyi notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się strony, tudzież znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po 8 lipca 1881 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. Dr. Watzenellenbogena zawiadamia.

Stanisławów 3 sierpnia 1881.

(6583 1—3) **Edykt**

L. 15034. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Teklę z Otfinowskich Weiss-nhoffową, Jana Nepomucyna Kusza z miejsca pobytu nie iadomych a względnie ich spadkobierców z imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych; niewiadomych z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych, którzyby do ceny kupna dóbr Jawczyce jakie prawa rościć sobie mogli, nakoniec Juliannę, Jana i Gustawa Adolfa 2 im: br. Ankwiczów z miejsca pobytu niewiadomych, a wrazie ich śmierci, ich spadkobierców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim pan Aleksander Skuty wniósł pozew o orzeczenie, iż cena kupna 26060 zł. w. w. z procentami w stanie biernym dóbr Jawczyce w poz 26, 27 i 29 on. intabulowana, o ile takowa spłaconą nie została, przedawnieniem zgasła i że cała cena kupna 26060 zł. w. w. z procentami tudzież suma 23500 zł. 25 ½ ct. w. w. z procentami ze stanu biernego dóbr Jawczyce wyekstabulowaną wymazaną być ma, w załatwieniu którego polecono pozwanym wniesienie pisemnej obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadome nie jest, przeto c. k. sąd w celu ich zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Markiewicza z substytucyą adwokata dr. Leo kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 24 czerwca 1881.

(6658) **Obwieszczenie.**

L. 652. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janów Zalesie urzędująca zawiadamia, że od dnia 20 września 1881 aż do dnia 27 września 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipoteczem przy Prezydyum c. k sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Wielkopole i kolonii Ottenhausen leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 września 1881 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 16 września 1881.

(6645) **Ogłoszenie.**

L. 6077. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Torhów w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym na dniu 30 września 1881 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego Zborów dnia 10 września 1881.

(6644) **Ogłoszenie.**

L. 6378. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Machnowce w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym na dniu 30 września do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego Zborów dnia 10 września 1881.

(6659) **Obwieszczenie.**

L. 653. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janów, Zalesie urzędująca zawiadamia, że od dnia 20 września 1881 aż do dnia 27 września 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Porzyce z kol Rottenhan leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 września 1881 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 16 września 1881.

(6643) **Ogłoszenie.**

L. 5173. C k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy Bielowce wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i z kopią mapy katastralnej, tudzież protokoły dochodzeń z dniem dzisiejszym do powszechnego przejrzenia w budynku sądowym złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można ustnie lub pisemnie do dnia 23 września 1881, na którym to dniu w razie wniesienia zarzutów, dalsze dochodzenie przeprowadzonem będzie.

Mielnica 11 września 1881.

(6642 1—3) **Edykt.**

L. 5290. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Kołka w Międzybrodziu kobiernickiem pod l. k. 104 położonej na pokrycie pretensyi Jakóba Hupperta w sumie 551 zł. z pn. w sądzie 3 terminach w dniach 26 września, 31 października i 28 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2632 zł.

Wadyum 262 zł. 20 ct.

Kuratorem dla niewiadowych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 12 września 1881.

(6640) **Ogłoszenie.**

L. 11127. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Chyrzyna z Chyrzynką w formie wykazów hipotecznych sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej w wspomnionej gminie są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c k miej. del. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszy posiadania i do dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 23 września 1881, na którym interesowane strony przed komisarzem hipotecznym kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 15 września 1881.

(6632 1—3) **Fruchtverkauf.** Z. 1472.

Am 12 Oktober 1881 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf von nachstehenden aus der diesjähriger Fechsung annähernd anzuhoffenden Fruchtmengen, welche in die Schüttböden in Radautz, Fratautz und Wojtinell eingelagert werden, eine schriftliche Offert-verhandlung unter Vorbehalt der hochortigen Genehmigung abgehalten werden, als:

Weizen	in der He-	74 bis 78	Kilogramm	2350	metrische Centner;
Korn	ktoliter-	70 bis 75		2300	
Gerste	Qualität	68		350	
Kukurutz	von:	78 bis 79		800	

letzterer aus der Fechsung 1880 in Radautz erliegend.

Anbote auf die oben nach den vorgenommenen Probedrüschen approximativ angesetzten Fruchtmengen und den Mais, welche Früchte nur im Ganzen dem Verkaufe ausgesetzt werden, wollen zur obfestgesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent seinen Anbot ohne Unterschied und Garantie der Quantität und Qualität der ab den genannten Depositorien zu erkaufenden Frucht-gatungen stellt, in dem sich die annährungsweise ausgeschriebenen Mengen derselben, erst nach dem völligen Abdrusche des Gestrohes, desgleichen das erhobene durchschnittliche Qualitätsgewicht grösser oder kleiner erweisen können

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für Einen metr. Ctr. und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst den 10 prc Vadium vom letzteren mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte, kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung der ihm sukzesive zur Disposition gestellt werden den Mengen sofort beginnen; muß jedoch den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Dzember l. J. vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverläßig bis Ende März 1882 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse, und die Probemuster der zu verkaufenden Früchte können in der Direktionskanzlei eingesehen werden.

K. k Statsgestüts-Direktion

Radautz am 15 September 1881.

Doniesienia prywatne.

Uwiadomienie.

Ogólne Zgromadzenie

członków

Banku rolniczego we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego o poręce ograniczonej

odbędzie się **dnia 12 października b. r.** o godzinie 6 po południu, w salach **Towarzystwa kredytowego ziemskiego we LWOWIE.**

Na porządku dziennym:

Sprawozdanie Dyrekcyi.

Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej.

(6492 2—3)

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabr—